

Sprawnie i szybko przebiegają żniwa w Wielkopolsce

Żniwa rozpoczęte przed kilku dniami w południowych, zachodnich i wschodnich powiatach województwa poznańskiego przebiegają sprawnie. Krótkotrwały deszcz w dniu 13 bm. choć przerwał na kilka godzin kość, to z drugiej strony przyspieszył dojrzewanie zbóż na niższych położonych glebach. Północne powiaty rozpoczynają żniwa w nadchodzący poniedziałek.

Nasi korespondenci donoszą o rozpoczęciu kośby żyta w okolicy Pobiedzisk (pow. Poznań) i w pow. wrzesińskim, gdzie jako pierwsi stanęli do żniw rolnicy gminy Dłusk. Reszta gromad w tym powiecie rozpocznie pracę w poniedziałek. W powiecie kaliskim rozpoczęto żniwa na obszarach Państwowych Gospodarstw Rolnych — Marchwacz i Kobylniki. Cztery gminy pow. ostrowskiego, a mianowicie Odolanów, Daniszyn, Skalmierzyce Nowe i Sieroszewice są również w trakcie prac żniwnych. Wiele gromad prowadzi między sobą współzawodnictwo, a cały powiat walczyć będzie o palmę pierwszeństwa w terminowym przeprowadzeniu kośby, zwózki i siewu poplonów w pow. kępińskim. Suma oszczędności z tytułu powyższych zobowiązań indywidualnych wynosi blisko 900 000 zł.

W ramach łączności miasta ze wsią, celem zacieśnienia sojuszu robotniczo-rolniczego założył zakładów pracy pow. kępińskiego zorganizowały ekipy żniwne w liczbie 3000 ludzi, które pomagają przy sprzęcie zbóż PGR-om i spółdzielcom produkcyjnym. W powiecie obornickim wszystkie gminy rywalizują o pierwszeństwo w kampanii żniwnej. Ponadto 96 małych i średniorolnych chłopów podjęło indywidualne zobowiązania produkcyjne.

Chłopi gromady Jelitowo w pow. gnieźnieńskim podejmując zobowiązania żniwne wystali list do Prezydenta RP Bolesława Bieruty, zapewniając Go, że dołożą wszelkich starań i wysiłków, aby tegoroczne zbiory i omoty wykonać w terminie, bez marnotrawstwa czasu oraz zwiększyć produkcję rolną celem przyspieszenia realizacji planu 6-letniego.

Na podstawie obserwacji, meldunków i doniesień naszych korespondentów możemy stwierdzić, że mimo występujących tu i ówdzie drobnych trudności żniwa w Wielkopolsce przebiegają sprawnie.

Światowa Federacja Zw. Zawodowych wzywa masy pracujące wszystkich krajów do walki o pokój na całym świecie

WIEDŃ (PAP). Na odbytej w Wiedniu sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych uchwalona została rezolucja w sprawie walki o pokój, przeciw remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Witając z radością wszechstronny rozwój ruchu w obronie pokoju na całej kuli ziemskiej, ruchu przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii, Biuro Wykonawcze SFZZ wzywa związki zawodowe i wszystkich ludzi pracy, aby wzmocniły walkę przeciw produkcji zbrojeniowej, załadunkowi, wyładowaniu i transportowi broni, aby aktywnie brały udział w zbiórce podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W imieniu 78 milionów ludzi pracy SFZZ popiera rezolucję Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciw Remilitaryzacji Niemiec i zaleca organizacjom związkowym uaktywnienie walki o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku.

W zakończeniu rezolucji Światowa Federacja Związków Zawodowych wita wystąpienie delegata Związku Radzieckiego na ONZ Malika, które umożliwiło rozpoczęcie rozmów o zawieszenie broni w Korei i nawołuje pracujących wszystkich krajów do walki o to, aby rozmowy te doprowadziły do przywrócenia pokoju w Azji i na całym świecie.

Nędza w Indiach zachodnich

LONDYN (PAP). W brytyjskiej Izbie Gmin toczyła się dyskusja w sprawie sytuacji ludności w Indiach zachodnich. Minister kolonii i polsowie konserwatywni usiłowali usprawiedliwić głód, nędzę i masowe bezrobocie na wyspach Indii zachodnich zbyt szybkim przyrostem ludności, jednakże kilku posłów laburzystwskich podkreśliło z naciskiem, że przyczyną nędzy ludności na tych wyspach jest niesłychana eksploatacja ze strony imperialistów kolonialnych.

Głos WIELKOPOLSKI

Rok VII AB

Poznań, wtorek 17 lipca 1951 r.

Nr 193 (2291)

W uznaniu zasług dla narodu

Rząd Polski nadał wysokie odznaczenia państwowe bohaterskim budowniczym z huty „Częstochowa“

CZĘSTOCHOWA (PAP). Bohaterscy budowniczowie nowej stalowni huty „Częstochowa“ — pierwszego przedterminowo oddanego do użytku wielkiego obiektu gospodarczego planu 6-letniego — udekorowani zostali w dniu 13 bm. za szczytnymi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę w uznaniu zasług położonych dla narodu polskiego.

Wśród radosnego nastroju po odegraniu hymnu narodowego następuje odczytanie nazwisk

Wielka powódź w stanie Kansas Tysiące ludzi bez dachu nad głową

WASZYNGTON (PAP). Ogromne obszary we wschodniej i środkowej części stanu Kansas zostały nawiedzone przez powódź. Wezbrane fale rzeki Kansas zerwały liczne mosty, tory kolejowe i zalały ogromne połacie kraju. Według dotychczasowych danych, w nurtach rzeki poniosło śmierć 12 osób, a tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Jest to jedna z największych powodzi, jakie ostatnio nawiedziły Stany Zjednoczone.

Wśród odznaczonych złotym Krzyżem Zasługi znajdują się m. in. murarz, który przy budowie kominów stalowni wykonywał po 300% normy — Kazimierz Bednarski, I wytapiający huty „Bankowa“ — Józef Dutkiewicz, monter z huty „Batory“ — Stefan Lietke, główny mechanik huty „Częstochowa“ — inż. Franciszek Berger, kierownik montażu urządzeń sterowniczych — inż. Stanisław Piotrowski z huty „Batory“, technik huty „Częstochowa“ — Tadeusz Lis, oraz I se-

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

W związku z okresem upałów i wywołanym tym trudnościami w przetrzymywaniu w pomieszczeniach rzeźni mięs bitego z soboty przez dzień niedzielny, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zawiadamia, że na czas przejściowy w okresie letnim, poczynając od dnia 16 lipca br., detaliczne sklepy mięsne w poniedziałek każdego tygodnia nie będą sprzedawały mięsa i wędlin. W sprzedaży detalicznej znajdować się będzie w poniedziałki słonina, smalec i inne tłuszcze.

odznaczonych. Owacje witają zbliżających się do stołu przydziałnego inżynierów i robotników, odznaczonych Orderem „Sztandar Pracy“.

Order „Sztandar Pracy“ I kl. otrzymuje inż. Wincenty Musiałek, autor projektu nowych pieców martenowskich, całym sercem oddany budowie nowej stalowni. Jego pracy i ofiarności zawdzięcza załoga w dużej mierze szybki montaż pieców i ich przedterminowe uruchomienie.

Niesłabnące oklaski towarzyszą dekoracji Orderem „Sztandar Pracy“ II klasy dyrektora naczelnego huty „Częstochowa“ — inż. Antoniego Czechowicza, naczelnego inżyniera inwestycji — inż. Aleksandra Schillaka, inicjatora współzawodnictwa o przyspieszenie robót budowlanych, zbrojarza Witolda Niegutę, zasłużonego kierownika robót montażowych „Mostostal“ majstra Floriana Kasztana.

Spśród 114 odznaczonych, czołowych robotników, techników i pracowników umysłowych, którzy reprezentują dziś bohaterską załogę huty „Częstochowa“, 28 wyróżnionych zostało złotym Krzyżem Zasługi, 47 srebrnymi Krzyżami Zasługi i 30 brązowymi Krzyżami Zasługi.

Wśród odznaczonych złotym Krzyżem Zasługi znajdują się m. in. murarz, który przy budowie kominów stalowni wykonywał po 300% normy — Kazimierz Bednarski, I wytapiający huty „Bankowa“ — Józef Dutkiewicz, monter z huty „Batory“ — Stefan Lietke, główny mechanik huty „Częstochowa“ — inż. Franciszek Berger, kierownik montażu urządzeń sterowniczych — inż. Stanisław Piotrowski z huty „Batory“, technik huty „Częstochowa“ — Tadeusz Lis, oraz I se-

Szwaczki gryfowskich zakładów wzywają odzieżowców całej Polski do współzawodnictwa o tytuł najlepszej szwaczki i najlepszego zespołu

WROCŁAW (PAP). Załoga Gryfowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego na Dolnym Śląsku, szczącą się wysokim przekraczaniem planów, postanowiła przystąpić do zdecydowanej walki o uzyskanie jak najwyższej jakości produkowanych towarów. Kolektywy robotnicze zakładów wypracowały nową formę współzawodnictwa, w której szczególnie nacisk położono na wzmocnienie bitwy o jakość.

W ołbrzymiej, jasnej hali produkcyjnej Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Gryfowie Śląskim w obecności tysięcy zakładowych robotników i robotnic, na specjalnie zorganizowanym zebraniu brygada młodzieżowa Czesławy Jaranowskiej oraz szwaczka Janina Sautycz wzywały odzieżowców całej Polski do szlachetnego współzawodnictwa o tytuł: „Zespołu najwyższej jakości“ oraz o tytuł: „najlepszej szwaczki“.

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Polska — ZSRR — Rumunia

Potrzebowski poprawił rekord Kucharskiego

MOSKWA (PAP). W drugim dniu trójmecz lekkoatletycznego Polska — ZSRR — Rumunia uzyskano wiele doskonałych wyników, w tym kilka rekordów krajowych. Wszystkie konkurencje z wyjątkiem rzutu oszczepem mężczyzn wygrali reprezentanci ZSRR.

W rzucie oszczepem mężczyzn zwyciężył Polak — Sidło, uzyskując wynik 64,28 m, drugie miejsce zajął rekordzista ZSRR — Cybulenko — 63,37 m.

W biegu na 800 m Potrzebowski (Polska) zajął trzecie miejsce, uzyskując doskonały czas 1:51,5, co jest nowym rekordem Polski. Dwa pierwsze miejsca w tej konkurencji zajęli zawodnicy radzieccy.

Zwycięzca Czewgun pobił rekord ZSRR wynikiem 1:51. —

Czwarte miejsce zajął Korban (Polska) — 1:51,8.

W skoku w dal kobiet, startująca poza konkursem Duńska, pobiła rekord Polski junierek wynikiem 5:39 m.

Zawodniczki polskie startowały po raz pierwszy w biegu na dystansie 400 m. Piwowarówna zajęła trzecie miejsce, a wynik jej 60,6 sek., jest pierwszym rekordem Polski w tej konkurencji.

Zwycięzcy biegu Pietrowa wynikiem 56 sek. pobiła rekord ZSRR.

Dwa dalsze rekordy ZSRR ustanowili: Litujew w biegu na 400 m pł. — 52,2 (czwarte miejsce zajął Gralka — 58,1), oraz Suchariw w biegu na 200 m — 21,2 (Polacy: Lipski i Buhl zajęli 4 i 5 miejsca — 22,2 i 22,5). (Dalsze wyniki na stronie 4)

Cały kraj realizuje Czyn Lipcowy

Wzrasta entuzjazm pracy w miarę zbliżania się Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem, w miarę zbliżania się rocznicy Święta Odrodzenia zwiększa się tempo pracy. Hutnicy przyspieszają wytopy stali. Górnicy wydobywają ponadplanowo tony węgla. Załogi budowl. szybciej wznoszą mury budowli. Kolejarze przeprowadzają szybkościowe remonty parowozów. Chłopi

prędzej i dokładniej zbierają zboża z pól.

W hucie „Florian“ zespoły robotnicze biją codziennie swoje rekordy pracy. Czołowi walcownicy Józef Myśliwiec, Franciszek Bromer i Franciszek Kałuża, którzy zobowiązali się zwiększyć w Cynie Lipcowym wydajność pracy do 150 proc. normy, osiągają ostatnio 195 procent normy.

W kopalni „Nowa Ruda“ w Cynie Lipcowym bierze udział 1935 górników, w tym 113 brygad zespołowych.

Załogi 4 odcinków budowy kombinatu Nowa Huta zrealizowały już w 100 proc. swoje zobowiązania.

Wysoką wartość przedstawiają również zrealizowane zobowiązania załóg budujących kombinat włókienniczy w Andrychowie. Wydajność pracy poważnie wzrosła.

W województwie warszawskim zobowiązania lipcowe podjęło 3461 gromad, które współzawodniczą jednocześnie o jak najszybsze i najstaranniejsze zebranie plonów oraz sprawne wykonanie podorywek i siewów poplonów.

W województwie olsztyńskim Czyn Lipcowy podjęło 600 gromad.

Ogólna wartość zobowiązań PGR-ów i POM-ów okręgu dolnośląskiego wynosi około 1600 tysięcy zł.

Naród niemiecki nie pozwoli na realizację zgubnej polityki

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Bonn, dnia 12 lipca w ramach sesji plenarnej Bundestagu przemawiał przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reimann, który poruszył zagadnienie planu Schumana.

Max Reimann zaapelował o trybunę parlamentarną do wszystkich Niemców, którym droga jest sprawa zachowania pokoju i szczęście narodu, aby przeciwstawili się realizacji planu Schumana. Reimann zdemaskował plany wojenne niemieckich i amerykańskich monopolistów zbrojeniowych i ostrzegł członków Bundestagu przed wyrażeniem zgody na plan Schumana. Podkreślił on, że skutki realizacji planu Schumana będą zgubne dla ludności Niemiec Zachodnich, całego narodu niemieckiego i narodów europejskich.

Podczas trwania obrad w jednym z okien Bundestagu ukazała się błękitna flaga z emblematami FDJ, wywieszona przez bojowników o pokój. Równocześnie na jednym z budynków w pobliżu gmachu Bundestagu patriotyczna młodzież niemiecka wymalowała ogromnym literami napis: „Wbrew Adenauerowi i Lehwir, szeregi nasze będą rosły. FDJ żyje! Wywołaj to olbrzymie wrażenie wśród deputowanych.“

Sprawa rokowań o zawieszeniu broni w Korei Nowojorscy dziennikarze zdradzają tajemnicę chwilowego przerwania rokowań

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin przy kwatrze głównej koreańskiej Armii Ludowej donosi: Pod pretekstem, iż koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy nie dopuścili dziennikarzy do miejsca, w którym odbywają się rokowania w sprawie zawieszenia broni, delegacja amerykańska również 13 bm. nie przybyła do Kaesongu. Z tego powodu drugi dzień z rzędu nie odbyło się spotkanie przedstawicieli obu stron.

Plan zwiększenia baz wojennych USA

WARSZAWA (PR). Stany Zjednoczone rozszerzają sieć baz wojennych. Jak podała prasa amerykańska, minister lotnictwa USA przedstawił niedawno Kongresowi do zatwierdzenia plan zwiększenia ilości baz lotniczych Stanów Zjednoczonych z 232 do ponad 500. Podkreślił on, że większość tych baz zbudowanych ma być poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Szwaczki gryfowskich zakładów wzywają odzieżowców całej Polski do współzawodnictwa o tytuł najlepszej szwaczki i najlepszego zespołu

Entuzjastyczne oklaski witają pojawienie się na trybunie Czesławy Jaranowskiej, brygadistki produkcyjnej młodzieżowej taśmy nr 18. Rzuca ona wezwanie do robotnic przemysłu odzieżowego w całej Polsce, by gremialnie włączyły się do szlachetnej rywalizacji o tytuł: „zespołu najwyższej jakości“.

Rzucony przez Jaranowską apel żywiołowo podjęła cała załoga.

Następnie szwaczka Sautycz wezwała wszystkie robotnice przemysłu odzieżowego w Polsce do indywidualnego współzawodnictwa o tytuł: „najlepszej szwaczki“.

Na apel Janiny Sautycz, wzywającej do indywidualnego współzawodnictwa, około 60% szwaczek Gryfowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego stanęło do szeregów walczących o szczytny tytuł najlepszej szwaczki.

Wkrótce w Poznaniu Wystawa Drobnej Wytwórczości

Z inicjatywy Ministerstwa Drobnej Wytwórczości — zorganizowana zostanie w dniach od 15 września do 6 października br. Centralna Wystawa Drobnej Wytwórczości. Impreza ta o charakterze ogólnopolskim odbędzie się w Poznaniu, na terenach MTP (obecnie Przedsiębiorstwo Wystaw i Targów) w hali nr 10 (pawilon włókienniczy).

Celem wystawy jest przedstawienie konsumentowi masy towarowej pochodzenia drobnowytwórczego. Wielkie znaczenie, jakie przykłada Rząd do rozwoju drobnej wytwórczości w ramach planu 6-letniego, jest jednym z naczelnych motywów organizowania wystawy. Spodziewany jest przeciętny wzrost produkcji pochodzenia drobnowytwórczego o 156 proc., a licząc według wartości o 384 proc.

Szczególny nacisk przy urządzaniu wystawy położony zostanie na zapoznanie społeczeństwa z artykułami nowymi dotychczas w kraju nie wytwarzanymi, których produkcję podjęto obecnie. Przede wszystkim będą to różne aparaty i maszyny ułatwiające pracę w gospodarstwie domowym, jak również w przemyśle gastronomicznym.

Na teren wystawy wybrano miasto Poznań, co należy rozumieć jako dowód zaufania do zdolności techniczno-organizacyjnych lokalnych władz. Ekspozycję Centralnej Wystawy Drobnej Wytwórczości będzie można oglądać nie tylko we wspomnianej hali targowej nr 10 ale i na otwartym terenie

przed halą nr 2, oraz w Parku Targowym — przewidzianym na miasteczko kiermaszowe. Ogółem wystawa zajmie przestrzeń około 6.000 m², z czego 1.300 m² przypada na plac przed halą targową. Reprezentowanych będzie 10 branż drobnej wytwórczości — nie licząc rzemiosła i Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Opracowaniem dekoracji i nadaniem wystawie artystycznego wyrazu zajmie się znany architekt Zygmunt Szpinger. W czasie trwania Centralnej Wystawy Drobnej Wytwórczości przewiduje się przeniesienie kilku imprez sportowych, które miały się odbyć w innych miastach do Poznania. W

Parku Targowym zobaczymy imprezy artystyczne — zajmie się tym „Artos” i Okręgowa Rada Związków Zawodowych. Planuje się w tym samym czasie zjazdu pracowników przemysłu gastronomicznego i innych.

Dożytkiem pracy, jaki poprzedza zorganizowanie omawianej wystawy — nasuwał konieczność utworzenia specjalnego Społecznego Komitetu Współdziałania z Centralną Wystawą Drobnej Wytwórczości. W tym celu zebrał się w dniu 16 bm. przedstawiciele zainteresowanych działów władz lokalnych i instytucji. Ukonstytuowany komitet podzielono na sekcje, które zajmą się zorganizowaniem noclegów, wyżywienia, grupowych przejazdów, urządzaniem wycieczek po Poznaniu i poza miasto, rozprowadzaniem biletów na imprezy artystyczne i sportowe, „Orbis” zorganizuje grupowe przejazdy. Rozważa się sprawę udziału indywidualnych artystów koleżeńskich dla zwiedzających wystawę.

Centralna Wystawa Drobnej Wytwórczości mieć będzie szczególne znaczenie dla młodzieży szkół zawodowych, która niewątpliwie tłumnie przybędzie, by obejrzeć pokazywane ekspozyty.

Obrady Krajowego Zjazdu LPŻ

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. z udziałem około 130 delegatów z całej Polski odbył się w Warszawie Krajowy Zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza, który podsumował roczną pracę organizacji oraz wytyczył zadania na najbliższą przyszłość.

Zarówno z referatu wygłoszonego przez prezesa Zarządu Głównego LPŻ min. Stefana Matuszewskiego, jak i z dyskusji, w której zabierało głos wielu przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych zarządów Ligi, wynika, że w ciągu krótkiego stosunkowo okresu dokonano

ogromnej pracy w dziedzinie umasowienia i umocnienia organizacji oraz rozszerzenia zasięgu jej działalności.

Dyskutanci szczególnie mocno podkreślali fakt, iż mimo poważnych osiągnięć w umasowieniu organizacji zbyt mało jeszcze przykładano wagi do rozwinięcia jej działalności w zakładach pracy i ośrodkach wiejskich.

Powazne straty agresorów w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że jednostka artylerii przeciwlotniczej pewnej formacji koreańskiej Armii Ludowej zestrzeliła w ciągu maja i czerwca br. 151 samolotów amerykańskich.

W nadzieimnej pracowni rzeźbiarskiej

(Korespondencja własna z Warszawy)

Warszawa, w lipcu br.

Do artystów idzie się na górę — dozorcy budowy pomnika Feliksa Dzierżyńskiego objaśnia, jak można dostać się do obszernego domku, zbudowanego na wysokich palach. W tej zaimprovizowanej pracowni rzeźbiarskiej posąg największego polskiego rewolucjonisty przybiera pod rękami artystów swą ostateczną postać.

— Posąg jest w zasadzie gotowy — mówi z odcieniem usatysfakcjonowania w głosie artysta rzeźbiarz Jerzy Chojnacki.

Cztery i pół metra mierzący posąg Feliksa Dzierżyńskiego zdejść wyrastać ponad nadzieimną pracownię rzeźbiarską. Śmiały krok, piaszczyna na ramionach, spadający do tyłu, jedna ręka zaciśnięta w twardą pięść, zdolną do zgniecenia wrogów ludu pracującego. W drugiej ręce — pisma. Nie ważne, czy są to sprawozdania z działalności Partii, czy listy do matki. Pisma Dzierżyńskiego, jak i całe jego życie, związane były zawsze z walką przeciw przemocy kapitalistycznej i wyzyskowi człowieka pracy.

— Wczoraj odstawiliśmy pion — przerywa dłuższą chwilę milczenia drugi wykonawca pomnika — rzeźbiarz Władysław Jania — przy pomocy pionów powiększaliśmy gipsowy model pomnika, zaprojektowany i wykonany przez Zbigniewa Dunajewskiego. Tak, pracy było dużo...

Artysta, uważnym spojrzeniem obejmuje posąg, jakby chciał raz jeszcze sprawdzić,

czy dobrze się wywiązał z odpowiedzialnego zadania.

Przez duże okno w dachu nadzieimnej pracowni wpada lipcowe słońce. Poprzez gwar uliczny, dobiegający z nowego, wspaniałego rozbudowanego, Placu Bankowego, który zwać się będzie Placem Dzierżyńskiego, przebiega szybki, dzwiczny stukot młotków. Ekipa robotników — kamieniarzy z Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Konserwatorskich spiesznie przygotowuje blok jasno — szarego granitu dołnośląskiego, którym obłożony będzie 8-metrowy cokół pomnika. Z tego samego granitu wykonane będą monumentalne schody i balustrada wokół pomnika. Część balustrady jest już gotowa. Gdy pyta my robotników, czy zdążą na czas z robotą — odpowiadają krótko:

— Przyjdzie dwudziestego pierwszego!

Przyjdzie. Przyjdą dziesiątki tysięcy mieszkańców Warszawy. Odsłonięcie pomnika największego działacza robotniczego, który w Warszawie organizował walkę z carską i kapitalistyczną przemocą, będzie ich wielkim świętem. Już dziś wielu mieszkańców stolicy przychodzi się dowiadywać, jak wygląda pomnik, jak postępują prace przy jego budowie. Pomnik Dzierżyńskiego na najwspanialszym placu nowej Warszawy, w miejscu, w którym przed laty przemawiał on do ludu warszawskiego, będzie bowiem symbolem zwycięstwa i trwałości jego myśli rewolucyjnej — będzie wyrazem wdzięczności narodu polskiego dla jednego z najlepszych swych synów.

A R B

Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego

Dla uczczenia 25 rocznicy śmierci wielkiego patrioty i rewolucjonisty, „bohatera Października” Feliksa Dzierżyńskiego w salach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarta została wystawa „Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna”. Wystawa ta na tle wypadków, które poprzedziły wybuch rewolucji oraz przebiegu samej rewolucji ukazuje doniosłą rolę dziejową Dzierżyńskiego, nieustraszonego bojownika o wolność i socjalizm.

U wejścia, na purpurowym tle, stoi potężne popiersie Feliksa Dzierżyńskiego, dłuta rzeźbiarza Manizera, obok widnieją słowa Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Feliks Dzierżyński, to duma polskiej walki rewolucyjnej.

To wspaniała postać Rewolucjonisty, związanego na śmierć i życie z ideą i walką epoki proletariatu. To uosobienie wykulego w walce braterstwa polskich i rosyjskich robotników.

Uczmy się czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego”.

Salę wystawy wypełniła tłumem zwiedzających. Starsi i młodzież, wszyscy ze skupieniem oglądają wystawione ekspozyty: dokumenty i pamiątki po Feliksie Dzierżyńskim. Na salę wchodzi właśnie pierwsza wycieczka młodzieży wiejskiej, z czercią i uwagą słuchają słów oprowadzającego młodzi chłopcy i dziewczęta.

A obok na ścianie wielki obraz Stanisława Poznańskiego, ukazujący Dzierżyńskiego na Placu Bankowym w czasie demonstracji w dniu 1 maja 1905 roku. Na tym placu odsłonięty zostanie za kilka dni pomnik nieugiętego bojownika o wyzwolenie proletariatu, wielkiego patrioty i internacjonalisty.

Wystawa ukazuje nam Dzierżyńskiego w walce i pracy partyjnej, w więzieniu i na katorze.

Zebrane w gablotach dokumenty, odczepy strajkowe, ulotki, egzemplarze pism SDKPiL, „Przeglądu Socjaldemokratycznego” i „Czerwonego Sztandaru”, dokumentalne fotografie malują obraz jego działalności.

Salę drugą — to obraz działalności Dzierżyńskiego w Wielkiej Rewolucji Październikowej. Salę tę otwiera potężna rzeźba Dunajewskiego, ukazu-

jąca robotnika, żołnierza i marynarza — symbol rewolucji. W sali tej plansze, dokumenty, odczepy, fotografie ukazują w sposób niezwykle plastyczny i żywy udział Dzierżyńskiego w Rewolucji Październikowej. Widzimy go w czasie obrad, w czasie walki, gdy zwycięskim szturmem na czele robotników i żołnierzy zdobywa w dniu 25 października gmach poczty i telegrafu w Leningradzie. Widzimy go, gdy żelazną ręką łamie opór reakcji, a potem kieruje odbudową gospodarki ZSRR.

Wystawa w formie porywającej, ciekawej, barwnej — ukazuje dzieje życia i walki Feliksa Dzierżyńskiego.



Jeszcze raz wypito zdrowie armii. Podporucznicy nareszcie się rozruszali, jeden z nich, szczupły, wysoki brunet, wdał się w dyskusję z Potockim:

— Niech pan będzie spokojny! Armia spełni swoje zadanie! Tu u nas są różne, takie i owakie historie. W cywilu. Ale armia — mur! — zgład rękę w łokciu i parę razy poruszył zaciśniętą pięścią. — Pan wie?

— Oczywiście! — zapewnił szybko Potocki.

— Nie pan nie wie! — krzyknął czarny. — Pan jest... tego... senator. Ale pan jest cywil. Ja jestem z Naczelnego Dowództwa! To jest, przepraszam, z Gisz. Ale teraz to już wszystko jedno. Więc ja wiem, Panu się może wydaje, szczeniaku, podporuczniku...

— Ale skądże, panie poruczniku!...

— Może pan sądzi, że ja nie nie wiem? Ja wiem. Oho, panie senatorze! Podporucznik Brejwo, z szefostwa uzbrojenia, coś wie. Tylko, że nie mogę... pan rozumie...

— Oczywiście tajemnica wojskowa!...

— Właśnie. Uwaga, wróg podsłuchuje! Cha, cha, cha! Pan zna ten rebus? Wie pan, z ozonem. Cha, cha, cha! Bo, między nami, wy, panie senatorze, cały ten wasz ozon, to są właśnie, pan wie?... Pan się nie giewa? O obecnych się nie mówi, to jasne. Ale w ogóle, prawda?

Potocki się zżymał i lekko się odsunął od Brejwy. Przyjemne podniecenie po szampanie wietrzało od natrętnych konfidencyj tego, istotnie, smarkacza. Brejwo szuka jego wzroku, spostrzegł to przesunięcie i natari ze zdwojoną energią:

— O, pan już się obraził. Niech pan wybaczy, senatorze miły. Na nas nie można się gniewać. My, jak ptaki na wędrownie — przeszliśmy w nuce! — dziś tu, jutro na placówce. Dla nas nie ma róż! — rąbnął na całą salę, przekrzykując orkiestrę.

— Poruczniku! — sucho powiedział Mineyko.

Brejwo wskoczył, stuknął obcasami!

— Podporucznik Brejwo melduje się posłusznie!

— Siadać i nie śpiewać!

— Tak jest, siadać i nie śpiewać. — Usiadł, westchnął, wypił jeszcze wiha! — Surowy! — szepnął na ucho Potockiemu. — Morowy chłop, ale surowy. On mi ani brat, ani swat. W gruncie rzeczy nie może mi rozkazywać. On ty przejazdem, z prowincji, przyjechał tu ze swoim starym

piernikiem. Starszy ordynans. Adiutant. Morowy chłop, ale fujara. Pan słyszał może, jest taki stary piernik, Friedeberg? Żyd — syknął senniecznie prosto w ucho Potockiemu. — Ot, jakie mamy porządki. Żyd jest generałem, a ja, Brejwo, Polak z dziada-pradziada i jestem podporucznik. A to wszystko wasza robota, panie senatorze, tak, tak, proszę nie zaprzeczać. Ozon, to wasza robota. Wy wszyscy, jesteście w gruncie rzeczy żydomasoni!...

Potocki zrozpaczony, zerkał po bokach, szukając pretekstu, żeby stać cicho. Kiedy orkiestra zagrała znowu, gwałtownie wskoczył i podbiegł do panny Krysi. Vestri nie zdążył się opamiętać, jak został sam z oficerami, patrzył za Potockim i gromił mu palcem.

Potockiemu wrócił dobry humor. Spróbował niby przypadkiem przesunąć dłoń trochę niżej talii i przycisnął ją mocniej. Nie protestowała, głowę przechyliła na ramię, stadko rozwianych włosów musnęło go po policzku. Nagły atak pożądania zwał mu zęby. Stracił słuch, dawał się popychać natłokowi tańczących, czuł tylko to ciało.

— Jak pani na imię? — spytał zduszonego głosem i zaraz przypomniał sobie, że sam ją już ze trzy razy nazwał po imieniu.

— Krysia! — uśmiechnęła się. — A co, podoba się panu?

— Gdyby się pani nazywała Kunegunda — też by mi się podobało. Wszystko, z czym pani ma do czynienia, staje się piękne. Pani jest jak król Midas, wie pani?

— Taki Grek?

— Prawie. Czego dotyczył, zamieniało się w złoto.

— Naprawdę? Jaki był szczęśliwy! Bardzo mu zazdrościło. Ale pan przesadza, że mną wcale nie jest tak dobrze.

— A jakież pani może mieć zmartwienie? Taka młoda, przystojna. I narzeczony młody i bardzo ładny. Dawno go pani poznała?

Krysia westchnęła i pewnie przypadkiem silniej oparła się o Potockiego, potem bąknęła półgębkiem:

— Nie możemy się pobrać.

— Dlaczego? Jest żonaty?

— Nie, ale porucznikom nie wolno. Chyba, żebyśmy miała posag...

— Nie może być?

— Dopiero, jak dostanie kapitana. A to nieprędko. Chyba, gdyby była wojna, to awanse by przyspieszyli. Jak pan sądzi?

— Pani chciałaby wojny?

— Chyba nie. Bo znowu jego wzięliby na front. Zrobiła niewinną minę i przeskoczyła na inny temat:

— Ten pański przyjaciel bogaty? Potocki niechętnie skinął głową.

(21)

(Ciąg dalszy nastąpi)

CIEKAWA WYSTAWA

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto w dniu 14 bm. niezwykle ciekawą wystawę pt. „Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna”. Znaczna część wystawy poświęcona jest życiu i walce naszego wielkiego rodaka — Feliksa Dzierżyńskiego. Szereg dokumentów, fotokopii, plansz i obrazów wykazuje, że od pierwszych dni zwycięstwa Rewolucja przyniosła narodom wchodzącym w skład b. imperium rosyjskiego prawo do samostanowienia o swym losie.

GRAD W KSZTAŁCIE SOPLI

Nad województwem łódzkim szalały w ub. tygodniu gwałtowne burze i porywiste wiatry. Towarzyszyły im ulewne deszcze połączone z gradobiciem. Największa burza przeszła nad okolicą Sieradza. Na pola spadł grad w kształcie sopli, których długość dochodziła do 10 cm.

TRUSKAWKI MROŻONE W CUKRZE

Dzięki obfitym urodzajom będziemy mieli w bież. roku trzykrotnie więcej owoców aniżeli w latach ubiegłych. Po zaopatrzeniu rynku krajowego oraz zakładów zbiorowego żywienia, poważną ilość owoców przeznaczono na zamrożenie. Po raz pierwszy przetwórcy zamrozili truskawki w cukrze. W handlu ujrzymy je zimą.

5000 LITRÓW MLEKA OD JEDNEJ KROWY

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych Okręgu Poznań — Wschód zastosowano racjonalne żywienie bydła oraz wprowadzono nowoczesne metody zimowego odchovu cieląt. PGR-y zwiększyły dzięki temu stan pogłówny o 45 proc. w stos. roku ubiegłego i osiągnęły wspólną ilość mleczności krow. W PGR Ostrowo Szlacheckie w pow. wrzesińskim średnia wydajność z jednej krowy wynosi 4.909 l mleka rocznie.

CHŁOP-WYNALAZCA

Małorolny chłop Euzebiusz Kępa z Majacowic (pow. Sieradz) skonstruował w czasie pobytu na sianokosach w woj. szczecińskim pomyslową prasę ręczną do prasowania siana. Wynalazek umożliwił sprasowanie 200 kg siana w bardzo krótkim czasie. Pomysł Kępy znalazł szerokie zastosowanie.

List z kolonii

Dziękujemy Polsce Ludowej

Otrzymałmy ostatnio dwa listy od dzieci przebywających na koloniam. Pierwszy z Michałkowa koło Wałbrzycha od dzieci pracowników Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, drugi zaś, który przytaczamy, z kolonii TPD w Wolicy pod Kaliszem.

My młodzież przebywająca na kolonii TPD w Wolicy, jako stali czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego”, pragniemy podzielić się z redakcją i z innymi czytelnikami swymi wrażeniami z pobytu na wczasach.

Pierwszy turnus kolonii TPD rozpoczął się 26 czerwca, gromadząc 104 dziewczynki. Na drugi zaś dzień po przyjeździe został wprowadzony regulamin, który jest ściśle przez nas wszystkich przestrzegany. Życie na kolonii jest doskonale zorganizowane. Mamy własną radę, która na wyłoniona poszczególne sekcje, a więc: sportową, artystyczną, redaktorską i porządkową. Sekcje pomagają wychowawcom w ich nielatywnej pracy. Bardzo dużo czasu poświęcamy na sport. Starsze dziewczęta codziennie systematycznie

nie trenują siatkówkę, oraz uprawiają lekkoatletykę, na specjalnie przystosowanym do tego boisku.

Budynek, w którym mieszkamy, położony jest przepięknie w lesie. W dni słoneczne kąpiemy się w rzece lub wygrzewamy na piasku. Gdy pogoda nie dopisuje, czytamy czasopisma i książki, w które bogato zaopatrzona jest biblioteka świetlicowa.

Wychowawcy i kierownictwo kolonii są pełni poświęcenia. Również kucharki i intendentka nie szczędzą trudu, aby dogodzić naszym żółciom.

Jesteśmy wdzięczne Polsce Ludowej, za to, że umożliwiła nam tak wspaniałe wczasy.

Kończąc przesyłamy pozdrowienia dla dzieci wszystkich kolonii na terenie całej Polski. 1746, 1725

W imieniu dzieci

EWA KOZIEŁOWNA

Torf pod Poznaniem

Ostatnio postanowiono wznowić w powiecie poznańskim eksploatację torfu.

W gminach Tarnowo Podgórne, Rokietnica i Polska Wieś odbyły się już zebrania mobilizujące mieszkańców tych gmin, w których znajdują się pokłady torfu do jego eksploatacji.

(ipc)



Marshall w senacie amerykańskim: „Na konflikt koreański trzeba patrzeć z perspektywy naszej ogólnoswiatowej polityki” „Dikobraz”

Poczdamskie słupy

„Dziś natomiast najszerze masy narodu polskiego widzą, że Niemiecka Republika Demokratyczna raz na zawsze przekreśliła zgubną politykę agresji niemieckich imperialistów, że wstąpiła zdecydowanie na drogę pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami, że stała się mocnym ogniem wielkiego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki — ostoja wolności i niepodległości narodów”.

W słowach tych, wypowiedzianych przez Prezydenta Bierutę podczas jego wizyty w Berlinie, odzwierciedla się ogrom przemian, jakie dokonały się w środkowych i wschodnich Niemczech od chwili zakończenia wojny.

Słupy graniczne postępu, wbite mocno w grunt NRD, strzegą zdobyczy rewolucji. Poczdamskie zaś uchwały z 1945 roku były podstawowym aktem, wytyczającym granice pomiędzy czarną przeszłością faszyzmu, a wschodzącym dniem demokracji.

Główne punkty uchwał poczdamskich brzmiały:

...Zupełne rozbrojenie i demilitaryzacja Niemiec oraz wyeliminowanie lub nadzór nad całym przemysłem niemieckim, który mógłby być użyty do celów produkcji wojkowej...

...Poczynić przygotowania do ewentualnej odbudowy życia politycznego niemieckiego na podstawie demokratycznej i do ewentualnej współpracy pokojowej Niemiec w życiu międzynarodowym...

...Nad wychowaniem w Niemczech rozciągnąć kontrolę, żeby całkowicie wyeliminować doktryny narodowo-socjalistyczne i militarystyczne.

ne oraz umożliwić pomyślny rozwój idei demokratycznej. Pozostałe uchwały poczdamskie zredagowane były w tym samym duchu i w tym samym celu. Powstały po to, aby umożliwić faszystowski renesans w Niemczech i zapewnić rozwój demokracji. Redakcja uchwał poczdamskich rozpoczęła się konferencją 17 lipca 1945 r. Po ostatecznym zatwierdzeniu ich 2 sierpnia tego samego roku, podpisali pod nimi złożyli Generalissimus Stalin, prezydent USA Truman i premier Wielkiej Brytanii, Attlee, którzy z towarzyszącymi im ministrami spraw zagranicznych trzech rządów brali udział w konferencji.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to

ustokrotnione echo Poczdamu,

to świadectwo żywotności jego postępowych i pokojowych założeń, dynamiki ich urzeczywistniania.

Niemiecki lud przekonywa się każdego dnia, jakie atuty życiowe daje mu realizacja Poczdamu, tj. usunięcie z życia publicznego elementów faszystowskich, znacjonalizowanie wielkiego przemysłu, demokratyzacja wychowania i oświaty. Zbliżanie się wojennych ran, rozwój dobrobytu, przyjaźń z innymi narodami, wspólna z nimi walka o pokój — dają mu poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Ufnie i z entuzjazmem garnie się w szeregi frontu narodowego, który promieniując poprzez Łabę wciąga pod swój potężny wpływ olbrzymie rzesze mieszkańców Niemiec Zachodnich.

Rola bowiem zachodnich mocarstw okupacyjnych w akcie poczdamskim skończyła się wraz ze złożeniem podpisów pod

nim. Niemal następnego dnia rozpoczął się gwałtowny odwrót od wszystkich postanowień aktu w Poczdami. Cztery kardynalne zasady Poczdamu to demilitaryzacja, dekarcelizacja, denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec. Denazyfikacja jednak już w pierwszych miesiącach stała się nędzną parodią. Dziś wszystkie najważniejsze urzędy z rądem w Bonn na czele obsadzone są dawnymi hitlerowcami, demokratów zaś, jak za czasów Hitlera, prześladowa się i zamyka w więzieniach. Tragifarsą jest pojęcie demilitaryzacji i dekarcelizacji na tle Niemiec Zachodnich, gdzie dojrzewa plan Schumana, plan koncernów zbrojeniowych i plan Plevana, tj. program włączania armii niemieckiej do armii atlantycznej.

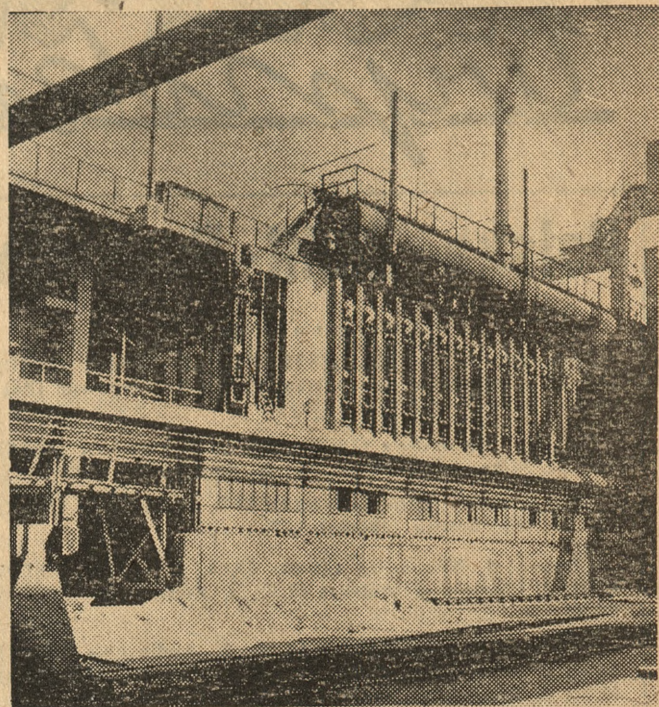
Odwrót od Poczdamu anglosaskich władz okupacyjnych

rozpoczął się już w 1945 roku. Utrzymując Niemcy w rozbiciu, popierając elementy hitlerowskie, uzbrajając zbrodniarzy wojennych — imperialistów — wykonując swój program uczynienia z Niemiec Zachodnich bazy wypadowej w wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Ale słupy poczdamskie widoczne są nie tylko w NRD — widoczne są na całym terytorium Niemiec. Dlatego właśnie trwa porywisty proces demilitaryzacji, mimo najsroższych represji, dlatego działają organizacje walki o pokój mimo nieustannie wzrastającego terrozu, dlatego Mc Cloy i Adenauer z niepokojem stwierdzają brak „odpowiednich” nastrojów w społeczeństwie dla swych wojennych planów. Poczdamu został zdepty w zachodnich Niemczech, ale tylko przez anglosaskich władców i niedobitków hitlerizmu. Masy społeczeństwa z niezłomnym uporem, nie szczędząc najcięższych wysiłków i nierzadko krwawych ofiar, szukają grunt dla wzbicia weń słupów poczdamskich, odcinających naród niemiecki od złej przeszłości.

Zofia Rzeplińska

Wielkie budowle Planu 6-letniego



ROZBUDOWA KOKSOWNI W GLIWICACH
Na zdjęciu: Fragment nowowyprowadzonej baterii nr 40
CAF, fot. Baranowski

Pomoc sąsiedzka trzeba lepiej kontrolować

W Powiatowej Radzie Narodowej w Koninie twierdzą, że żniwa w ich powiecie są całkowicie przygotowane, że wszystkie gminy zaopatrzone są w maszyny i komplety orłotowe, że opracowano starannie plan pomocy sąsiedzkiej i objęto nim ponad 2000 małorolnych chłopów.

Nie ma tylko gwarancji czy bogactwo stosować będą przewidziane dekretem ceny za pomoc udzielaną małorolnym chłopom — To już tak zawsze było — mówi zastępca przewodniczącego Prezydium PRN ob. Ziemieckiego. Tak było i weszły roku. Chłopi ulegając bogaczom po cichu załatwiali odrobki. Na to nie będzie rady także w tym roku.

Już samo określenie sytuacji na terenie powiatu przez przedstawiciela PRN jest niesłuszne. Świadczy o niedopilnowaniu

zagadnienia pomocy sąsiedzkiej przez Prezydium PRN. Dowodzi to brak współpracy między organizacjami zawodowymi i społecznymi w kierunku uświadamiania małorolnych chłopów. Pozostawiając całość pracy wychowawczej na barkach organizacji partyjnej, terenowe koło zarówno ZSL i Ligii Kobiet, ZMP i ZSCh nie współpracowały należycie w przygotowaniach żniw na tym terenie, nie prowadziły dotychczas aktywnej pracy politycznej w celu odrywania mała i średniorolnych spod wpływu bogaczy wiejskich.

Apel Zarządu Głównego ZMP wydany w tych dniach do wszystkich kół ZMP w terenie, niewątpliwie zmobilizuje młodzież wiejską do intensywniejszej systematycznej pracy w kierunku pogłębiania świadomości politycznej pracującego chłopstwa.

Także dalsze zapewnienia ze strony zastępcy przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu budzą zastrzeżenia. Bo oto, jak donoszą nam członkowie ekipy sprawozdawczej, koniński POM mimo licznych monitów nie otrzymał jeszcze z Ekspozytury w Poznaniu zamówionych od dawna czterech kompletów orłotowych. Na liczne zapytania Ekspozytura w Poznaniu milczy. Czy więc POM w Koninie będzie mógł się wywiązać należycie z podpisanych umów z chłopami? Podobnie motor spalinowy, który przez SOM w Ślesinie oddany został do remontu już w marcu 1950 r. nie został dotąd przez TOR w Zielonej Górze naprawiony. Dziwne jest milczenie zielonogórskiego TOR-u nie udzielającego nawet najdrobniejszych wyjaśnień w tej sprawie. Należy także zapytać CRS w Poznaniu, dlaczego nie dostarczyła dotąd dla powiatu konińskiego zamówionych już w dniu 7 czerwca pasów do młocarni.

To, że żniwa w powiecie konińskim przebiegają sprawnie zawiadzać należy pracującym z entuzjazmem i poświęceniem brigadom POM-u i SOM-u.

Robotnicy PGR Maliniec realizują ambitne zobowiązania, w których zapowiedzieli m. in. całkowite zakończenie prac żniwnych na 2 dni przed terminem; dokonanie orłotów i oczyszczenie zbiór orłotów kwalifikowanych również na 2 dni przed terminem; robotnicy ci postanowili także zakończyć orłot zbiór konsumpcyjny do dnia 18 sierpnia oraz zwiększyć areal poplonów o 20 proc. Nadto robotnicy PGR zobowiązali się wykonać orłot zimowy w 100 proc., a wszystkie prace żniwne i ich wykonywanie dostosować do nowej umowy zbiorowej.

W przedterminowym i sprawnym sprzęcie zbiór gospodarstwa rolne wchodzące w skład całego zespołu PGR Maliniec wezwwały do współzawodnictwa zespoły PGR: Nieświastów, Brudzyń, Mchowo, Marchwacz i Petryki. (h)

„ŚNIEŻYNKA” Rimski - Korsakowa w Operze Poznańskiej

Kazimierz Nowowiejski

Jako młodzieńki adept Szkoły Marynarskiej Mikolaj Rimski-Korsakow styka się z kompozycją

rem Mili Balakirewem w którego domu znajduje zachętę do pracy artystycznej i nauki.

Ale śmierć ojca (Andrzeja Piotrowicza) przerywa studia muzyczne. 18-letni Rimski-Korsakow musi skończyć Szkołę Morską i odbyć trzyletnią praktykę okrętową. Jako kadet marynarki wojennej na krążowniku „Almaz”, opływa cały glob ziemski. Następnie powrót do Petersburga. Tu Mikolaj zwraca się ostatecznie z gruntem muzycznym, których postępową krytyka muzyczna nazwała „Potężną garstką” (Balakirew, Mussorgski, Cui, Borodin, Rimski-Korsakow). Wielką ideą tej „piątki” było oparcie twórczości muzycznej o narodowo-ludowe wzory czyli walka z kosmopolityzmem w sztuce.

Rimski-Korsakow kontynuując studium teorii muzyki staje się wkrótce mistrzem harmonii, kontrapunktu i instrumentacji.

Wyjazd na wieś latem r. 1880, daje impuls powstania trzeciej z kolei opery Rimskiego „Śnieżynka”, dzieła o znamienności dla tego autora rysie ludowości. Libretto czerpie twórczość z baśni Aleksandra Ostrowskiego (pod tym samym tytułem). Tematem opery mity, dawne wierzenia i obyczaje — słowem folklor. „Śnieżynka” łączy w sobie motywy fantastyki i staroruskie elementy obrzędowe, wyrosłe z poetycznej religii przyrody (pogański kult słońca). Arcystawiańska muzyka

wypluwa tu z czaro-dziejskiej wyobraźni Rimskiego - Korsakowa, subtelnej stylizacji pieśni ludowej, mistrza barwy dźwiękowej, przedniego czelatego w starocerkiewnym kolorystyce.

Wystawienie „Śnieżynki” jest polską premierą, której teatralizacja to zasługa przede wszystkim prof. Waleriana Bierdiajewa, znawcy i miłośnika teatru Rimskiego - Korsakowa.

Kapelmistrz ten — pełen wielkiej wiedzy i kultury — wydobyl całą oryginalną magię dźwiękową z partytury „Śnieżynki”, oddając wszystkie zamierzenia twórcy w sposób jak najbardziej właściwy. Jaka szkoda, że tak doskonałego artystę jak prof. Bierdiajewa nie słuchamy wcale z estrady naszej Filharmonii. Mieć w Poznaniu dyrygenta tej miary i nie podziwiać go w repertuarze symfonicznym — zakrawa po prostu na paradoks.

Grupa solistów „Śnieżynki” trafnie wyselekcjonowano spośród zespołu teatralnego. Opera nasza pokazała co tylko miała najlepszego. Trudno mi na tym miejscu zanalizować wszystkie występy. Wymienie najważniejsze. Barbara Kozłowska kreuje tytułową rolę — płatką śniegu, zabłąkanego wśród zwykłych ludzi z krwi i kości. Ni to człowiek ni sylfida (w założeniu) bez ciepła i życia, wewnętrznie martwa i nie czująca. Nie potrzeba chyba dodawać, że Kozłowska swoje liczne sola wykonała z całą wirtuozerią. Stworzyła

nastrojów nasyconych poetyckością osobliwej fantastyki. Modelowała frazę wokalną: naturalnie, bez wysiłku, wdzięcznym i czystym sopranem (specjalnie pięknie arię prologu, moment budzenia się do miłości i scenę pożegnania z Mizgiram).

Kupawę śpiewa porównując Antonina Kawecką, wywiązując się doskonale z trudnego zadania. W owej lirycznej, pełnej sentymentu operze Kaweka stanowi przeciwstawę, reprezentując element dramatyczny o żywiołowej sile. Była istotnie Kupawą czyli ogniem, jako zdecydowany kontrast lodowatej Śnieżynki.

Aleksander Klonowski reżyduje w kolorowym pałacu, jako starzec Bierdiej, dobitny władca bajkowego królestwa, gdzie panuje tylko piękno i rozkosz. Liryczny tenor Klonowski wydaje się jakby przedyskutowany do tej partii (prześliczne pianissimo w arii II aktu). Także aktorska rola opracowana w każdym calu.

Lela śpiewa muzykalnie Felicia Kurowiak, dysponującą soczystym dźwięcznym mezosopranem (którego nad podziw ostatnio się rozwija). Natomiast w grze przydałoby się tutaj więcej nerwu, swobody i zaletności. Według Ostrowskiego Lela to stuprocentowy ułudzielec. Zakochanego nieszczęśliwie Mizgira śpiewa Marian Woźniczko, ujmując słuchaczy i widzów zarówno głosem jak i smukłą sylwetką aktorską. Emę Szabrawską (wokalistkę nienagannie kreującą mamę-wiosnę) niepo-

trzebnie ubrano w białą szatę, gdy np. zięćona kwiatowa byłaby bardziej dostosowana do osoby i sytuacji. Dopiero kolor grałby na tle zimowej dekoracji. Józef Katla udowodnił, że potrafi wywiązać hołubce, niczym zgrabny baletmistrz. Śpiewał z zapalem niedużą partię Bobyla. W mniejszych rolach wystąpili z powodzeniem: M. Janczewska (Bobylicha), E. Kossowski (Mróz), K. Urbanowski (strażnik), W. Chomiak, D. B. Seremakow, A. Łukasik i inni.

W „tańcu skomorchów” (majstersztyk Rimskiego) błysnęli efektowną techniką R. Radek i K. Drzewiecki w otoczeniu męskiego corps de ballet. Układ choreograficzny L. Wojcikowskiego zasługuje na brawo (za to dzieci w Prologu jeszcze z rytmem pozostawały trochę na bakier). Chóry przygotowane przez W. Buchwaldę mogą się uważać za bardzo istotny czynnik w sukcesie całości (śpiewały plastycznie, frazując). Wiktor Bregy stronę reżyserską obmyślił sumiennie i pomyślnie, co należy podkreślić z całym uznaniem. Ale gdzieś tam przysiadł się reżys. Np. podczas „Pieśni Lela” (III akt) chór powinien „akompaniować” jakimś rytmicznym kołysaniem się itp. Tak jak było, wypadło zbyt statycznie.

Wybornemu przedstawieniu wróżyć można zasłużone powodzenie u naszej publiczności, która przyjęła „Śnieżynkę” owacyjnie.

SPORT. SPORT. SPORT. SPORT. SPORT.

Wymniki... i komentarze

Polska - ZSRR - Rumunia

(Dokończenie ze str. 1)

80 m ppł.: 1. Jeruchina (ZSRR) 11,5; 2. Gokieli (ZSRR) 11,5; 3. Gościńiakówna (Polska) 12,3; 5. Lesznerówna (Polska).

200 m: 1. Safronowa (ZSRR) 24,9; 2. Siechenowa (ZSRR) 25,3; 3. Minnicka (Polska) 26,1; 4. Bocianówna (Polska).

Skok w dal: 1. Czudina (ZSRR) 5,64; 2. Litujewa (ZSRR) 5,30; 3. Gburkówna (Polska) 5,17.

Oszczep: 1. Nabokowa (ZSRR) 47,05; 2. Zybina (ZSRR) 45,85; 3. Ciachówna (Polska) 37,52; 4. Konikówna (Polska) 37,36.

Kula: 1. Toczenowa (ZSRR) 14,24; 2. Andrejewa (ZSRR) 14,06; 3. Bregulanka (Polska) 12,43; 4. Pusz (Rumunia) 12,22; 5. Konikówna (Polska) 10,98.

Mężczyźni:

Tyczka: 1. Suchariw (ZSRR) 4,10; 2. Jagodjin (ZSRR) 4,00; 3. Krzesiński (Polska) 3,90; 4. Dragomir (Rumunia) 3,80; 5. Ważny (Polska) 3,80.

Trójskok: 1. Szerbakow (ZSRR) 15,05; 2. Dementiew (ZSRR) 14,56; 3. Weinberg (Polska) 14,23; 4. Hofman (Polska) 14,10.

Dysk: 1. Butenko (ZSRR) 46,59; 2. Szalin (ZSRR) 43,89; 3. Łomowski (Polska) 43,59.

3000 m z przeszkodami: 1. Jewsiejew (ZSRR) 9:20,4; 2. Sawienko (ZSRR) 9:22,8; 3. Kielas (Polska) 9:33,0; 4. Graj (Polska) 9:52,4.

W punktacji ogólnej po dwóch dniach zawodów prowadzi ZSRR 249 pkt przed Polską — 139 pkt. i Rumunią — 92 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — Rumunia — Polska jest manifestacją przyjaźni krajów demokracji ludowej z Krajem Rad.

Polaków i Rumunów oczarowała serdeczność sportowców i społeczeństwa radzieckiego.

Przyjacielskie przyjęcia i wspaniałe osiągnięcia kultury fizycznej wywołały zachwyt u naszych zawodników. Nasz miotacz Łomowski, który znał Moskwę z lat 1944 i 1945 oświadczył: „W ciągu ostatnich



Potrzebowski pobit w Moskwie w biegu na 800 m rekord Polski osiągając czas 1:51,5. Poprzedni rekord wynosił 1:51,6 i należał do Kucharskiego, ustanowiony w roku 1935 w Sztokholmie. Wynik Potrzebowskiego daje wg. tabeli fińskiej 1014 punktów i jest najlepszym wynikiem lekkoatletycznym w Polsce w okresie powojennym

6 lat Moskwa stała się jeszcze piękniejsza i bardziej majestatyczna. Ujrzałem nowe, wspaniałe wieżowce i wielopiętrowe domy mieszkalne.

Instruktor W. Kuźmicka po raz pierwszy widziała stolice ZSRR: „Moskwa prześcignęła wszystko, co dotychczas widziałam. Niezależnie wrażenie zrobiły na mnie Mauzoleum i Muzeum Lenina. Od chwili wstąpienia na ziemię radziecką, wszędzie odczuwamy przyjaźń narodu radzieckiego. Sportowcy radzieccy i trenerzy udzielali nam wskazówek fachowych. Dołożymy wszelkich starań, by jak najwięcej nauczyć się od nich.

Stawczyka porwały zawody piłki nożnej Dynamo (Moskwa) i Dynamo (Tbilisi). Nasz reprezentant wyraził ogromny podziw dla wysokiego poziomu technicznego, niezmiernie szybkiego tempa i gry zespołowej piłkarzy ZSRR.

W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne. Zawodnicy radzieccy wręczyli drużynom gości bukiety kwiatów.

Długo trwały na stadionie owoce na cześć chorążego obozu pokoju Wielkiego Wodza narodów Generalissimusa Stalina. Po odegraniu hymnów państwowych odbyła się defilada zawodników.

Przed wakacjami

Ostatnia niedziela ligowa — to niedziela niespodzianek, bo kto by typował, że Gwardia Kraków bezapelacyjnie rozłożył CWKS w stosunku 4:1 i zepchnie wojskowych z 1 na 3 miejsce? A jednak! Na porażkę swych pupilów patrzyło aż 30 000 kibiców.

Tradycyjny „wice“

Bratnia drużyna krakowska Ogniwo, to jedna z drużyn, która dotychczas nie zmieniła swej pozycji w tabelce ligowej. Tak jak pierwszej niedzieli wystartowała na II miejscu, tak i przed przerwą letnią pozycję swą utrzymała — mimo, że jej ostatni mecz z Ogniwo Bytom zakończył się po słabej i nieciekawej walce 1:1.

Śląskie „derby“ w Chorzowie między Budowlanymi a Górnikiem Radlin przyniosły nieoczekiwane zwycięstwo Górnikiem w stosunku 0:1, który swym zwycięstwem ułokował

się na IV miejscu, mając przy boku nieodłącznych Budowlanych (V miejsce).

Beniaminek ma dość żartów

W Krakowie — znów niespodzianka, chociaż mniejszego kalibru. Krakowski Włóknarz zremisował z Gwardią Szczecin 1:1.

Lepszej technicznie drużynie krakowskiej przeciwstawił beniaminek ofiarną i ambitną grę. Nie zmieniła się pozycja „szarego końca“ obu drużyn, które jak dotychczas znajdują się w najniebezpieczniejszej strefie.

A teraz to doprawdy „bomba“. Kolejarz Poznań — Unia Chorzów 4:5 (1:1).

No cóż! Piłka jest okrągła — a czasem i pech — stanowi o wyniku na boisku. I tak nasi chłopcy po przegranych ostatnich 4 meczach zajęli VII pozycję.

Kandydaci do II ligi

Ostatnia niedziela to wstęp do boju o wejście do II ligi.

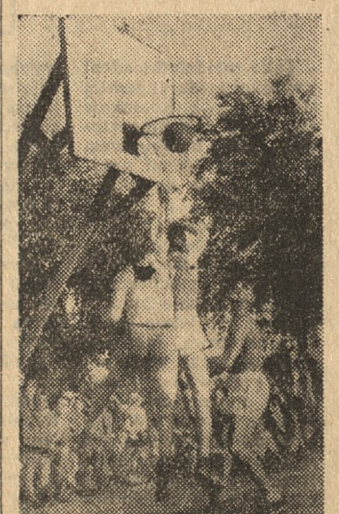
Okręgu poznańskiego bronić będzie Kolejarz Leszno, który w pierwszej swej rozgrywce z Gwardią Koszalin na gorącym i błotnistym terenie zremisował 2:2.

Porażka mistrza świata

Wielką niespodzianką w świecie sportowym jest wiadomość o pokonaniu mistrza świata Emila Zatopka na 3000 metrów przez Cewona. W Pradze odbyły się zawody między klubowe ATK — Sparta, w ramach tych zawodów rozegrany został bieg na 3000 m, którym największą niespodziankę sprawił Cewona, bijąc Zatopka o 7 sekund, z czasem 8:27,4. (not)

Turniej szczypiorniaka

Przeprowadzić ogólnopolskowy turniej o tytuł drużyny nowego mistrza koszykówki, to niełatwa i prosta rzecz. W sobotę i w niedzielę mogliśmy naocznie stwierdzić, że poznane Stalowcy wywiązali się z organizacji wzorowo. Nasz po-



Fragment z meczu koszykówki z turnieju o mistrzostwo Polski zrzeszeń sportowych Stal, w którym zwycięstwo odnieśli poznaniacy

gład podzielali również uczestnicy mistrzostw w ogólnej liczbie 160 startujących, w tym 30 kobiet. Dopisała również pogoda, która odkryła bodaj jedyny mankament mistrzostw — brak odpowiedniej ilości napojów chłodzących. No, ale to już przede wszystkim wina PSS.

Na trzech boiskach uwijali się przez dwa dni reprezentanci 9 okręgów. Start dziewcząt i chłopców świadczył wymownie że Stal opiera swe karky na młodzieży, a liczny udział zawodników potwierdza słusność linii bazowania na masowości.

Pomimo upału rozegrane spotkania były ciekawe i toczyły się w szybkim tempie, co do brze świadczą o właściwym przygotowaniu kondycyjnym zawodników. Zrozumiałe zainteresowanie wywołały spotkania

ligowych koszykarzy poznańskiej Stali. Zespół ten zadeklarował piękną grę zespołową i doskonałą kondycję. Nie domaga jeszcze celności rzutów a w szczególności z dalekich odległości. Mimo to poznaniacy okazali się najlepszą drużyną, wygrywając w wysokich stosunkach. Na drugim miejscu wykwalifikowali się wrocławianie przed Ślązakami.

Wśród drużyn żeńskich walka miała trochę inny przebieg. Tutaj klasą były poznaniaki, które bez trudu zdobyły mistrzowski tytuł. Drugie miejsce zajęły wrocławianki, przy czym drużyna ta po nabraniu większej rutyny stać się może groźnym przeciwnikiem. (Jur)

Żuźłowcy

na torze w Rawiczu...

Drużyna wojskowych zjechała do Rawicza będąc pewną swego zwycięstwa w meczu żużlowym I ligi nad miejscowym Kolejarzem.

Tymczasem zwycięstwo w stosunku 29:25 musieli wojsko-



Niezawodny filar Gwardii Konstanty Szczawiński zwyciężył w meczu z AZS-em Mogilnickiego

w ciężko wywalczony. Zadece-dował dopiero ostatni bieg

...w Warszawie

Zespół żużlowców Stali z Ostrowa gościł w Warszawie i przegrał niespodziewanie z Budowlanymi. Najszybszym był Zdzisław z Budowlanych ustalając najlepszy czas 1:26,7. Nie oddał ani jednego punktu Fljalkowski. Refek, Maciejewski ze Stali wykrecili po 5 punktów.

...w Wrocławiu

Reprezentacja Gwardii, debiutując w lidze żużlowej, srogo rozprawiła się z przodownikiem tabeli — Górnikiem z Rybnika we Wrocławiu. Najsukceszniej pojechał Raniszewski (Gwardia) wygrywając wszystkie swoje biegi. Kutek i Błajda osiągnęli po 8 punktów. Spyra i Dziura ratowali punkty dla Górników.

Bytomskie Ogniwo zdystansowało kopciuszka żużlowego Spójnie z Wrocławem. Zespół wrocławski przegrał dotychczas wszystkie spotkania, mając trudności z maszynami. Zawodnicy Spójni startując po raz pierwszy w tym roku na Jappach nie opanowali jeszcze sztuki żużlowej.

...we Poznaniu

W niższej klasie — w okręgowej lidze żużlowej na poznańskim torze odniósł sukces Włóknarz z Pity, który wygrał sześciu w rezerwach i leższyńskiej Unii i gospodarzem zawodów Gwardią. Włóknarze dysponują wyrównanym zespołem. Bakcylem żużlowym zaradzi się oni od Chodzieży, skąd przywędrował najlepszy zawodnik Bruch. Młodzież Unii wykaże dobrą jazdę, czerpiąc wzory ze szkoły Olejniczaka. Poznaniacy Gwardzistów mają jedną gwiazdę — Olewskiego. Ciesielski wykazuje brawurę a Stencel mógłby uchodzić za reklamę ubioru żużlowca, natomiast w biegu jest zerem. Nie zdobył on ani jednego punktu.

...w Ostrowie

W drugim spotkaniu żużlowcy gorzowskiej Stali uzyskali zasłużone zwycięstwo w Ostrowie. Po dwukrotnych minimalnych porażkach stalowcy o-trzymali 3 punkty w tabeli. Rezerwy ostrowskiej Stali i Gwar-

dil z Krotoszyńska wyszły z meczu z równą ilością punktów. Krotoszyńska Gwardia, której wychowankowie tworzą zespół reprezentacyjny w pierwszej lidze zapewne w niedługim czasie wyszkoli rezerwy.

...w Śremie

Na torze w Śremie poznaniacy Kolejarze wykazali swą wyższość nad miejscową Gwardią. Drugi garnitur Stali z Gorzowa wypadł bardzo źle nie uzyskując ani jednego punktu. Wystawienie dwóch drużyn z tego jednego klubu nie posładowanego dostatecznej ilości maszyn jest nieporozumieniem. Proponujemy zrewidować swe stanowisko.

...i w Lesznie

Żużłowcy leszczyńskiej Unii jadąc na pełnych obrotach gładko przejechali się po sympatycznych „Włóknarzach“ z Częstochowy wygrywając u siebie zdecydowanie w mistrzowskim meczu w stosunku 42:12.

Leszczyńscy dzięki wysokiemu zwycięstwu przy równoczesnej porażce Górnika Rybnik z Gwardią Bydgoszcz wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli mając lepszy stosunek punktów. Unia chcąc porażkę zdobyć zaszczytny tytuł mistrza Polski będzie musiała się dobrze przygotować do następnych ciężkich pojedynków. Przeciwnikiem leszczyńskian będą silne zespoły: Gwardia, Stal i Kolejarz.

Mimo dotychczasowych sukcesów, Unia powinna przeprowadzić w swoim zespole pewną zmianę. Mianowicie chodzi tu o Przybylskiego, który ostatnio wykazuje beznadziejny spadek formy.

W niedzielnym meczu zdobył on zaledwie 4 pkt. dla swoich barw, przegrywając z takim przeciwnikiem jak Szulcowski.

Dziwi nas tylko jedno, że kierownictwo Unii nie elega po swoje rezerwy.

Mamy tu na myśli dobrze zapowiadającego się młodego Chalupczaka, który w nadprogramowym biegu wygrał zdecydowanie z Przybylskim. Startując w ostatnim czasie w I drużynie junior 18-letni Bendke nie zawiódł pokładanych nadziei, jego zwycięstwo w VIII biegu nad doskonałym Kaznowskim było w pełni zasłużone.



Jan Siekalski — Paukert (CWKS) do niedawna rezerwowi zawodnik ostatnio polowy i niezawodnych zawodników drużyny żużlowej rawickiego Kolejarza żużlowców

O puchar Dziennika Łódzkiego

„Jest wśród nas wielu przodowników pracy, którzy osiągały nieprzeciętne wyniki w walce o wykonanie planu. Takich wyników życzyć wam w dzisiejszym wyścigu. Bierzcie przykład z T. Salfygi, który realizując swe lipcowe zobowiązania pobit 8 rekordów świata“. Takimi słowami pożegnał przewodniczący Łódzkiej MRN uczestników wyścigu kolarskiego o puchar Dziennika Łódzkiego.

90 licencjonowanych kolarzy ruszyło na trasę 230 km biegu z Łodzi do Kalisza i z powrotem. Sygnał do rozpoczęcia wyścigu dał swym kolegom mistrz Salfyga.

Na ulice w Łodzi wpadli kolarze zwarła grupą. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ulicach miasta. Na metę wjechał jako pierwszy Chwaliński przed 14 sekundami późniejszym Kłabińskim. Wrzesiński wysiadł 3 km przed metą.

I liga piłkarska

Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom 1:1
Włóknarz Łódź — Kolejarz Warszawa 0:1
Kolejarz Poznań — Unia Chorzów 4:5
Włóknarz Kraków — Gwardia Szczecin 1:1
CWKS — Gwardia Krak. 1:4
Budowlani Chorzów — Górnik Radlin 0:1

TABELA

Gwardia Kr.	15	20	24:11
Ogniwo Kr.	15	20	27:16
CWKS	15	20	27:21
Górnik Radlin	15	19	26:18
Budowlani Ch.	15	18	25:14
Kolejarz W.	15	18	26:19
Kolejarz Pozn.	15	15	23:28
Unia Chorzów	15	14	31:27
Włóknarz Łódź	15	11	16:20
Włóknarz Kr.	15	11	23:30
Ogniwo Bytom	15	10	14:20
Gwardia Szcz.	15	4	20:46

II liga piłkarska

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Bydgoszcz 1:2
Włóknarz Radom — OWKS Lublin 1:1
Górnik Bytom — OWKS Wrocław 5:1
OWKS Kraków — Budowlani Przemysł 2:1

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I
OWKS Bydgoszcz — Stal Gdańsk 2:3
Gwardia Koszalin — Kolejarz Leszno 2:2
Kolejarz Szczecin — Stal Zielona Góra 1:2

GRUPA II
Budowlani Białystok — Włóknarz Ib Łódź 3:6
Spójnia Tomaszów — Gwardia Olsztyn 3:2

OWKS Ib — Kolejarz Pruszków 2:1

GRUPA III
Stal Skarżysko — Spójnia Kraków 3:1
Ogniwo Ib Kraków — Gwardia Lublin 3:1

GRUPA IV
Górnik Radzionków — Górnik Ruda 3:0
Unia Raciborz — Kolejarz Świdnica 2:1

Liga żużlowa

Unia — Włóknarz 42:12
Kolejarz — CWKS 25:29
Ogniwo — Spójnia 39:15
Gwardia — Górnik 35:19
Budowlani — Stal 34:20

Okr. liga żużlowa

Gwardia Poznań 12 pkt., Unia Ib Leszno 16 pkt.; Włóknarz 17 pkt.
Gwardia Śrem 20 pkt.; Stal Ib Gorzów Wlkp.; Kolejarz Poznań 23 pkt.
Stal Ib Ostrów 11 pkt.; Gwardia Krotoszyn 11 pkt.; Stal Gorzów 22 pkt.

Finaly szczypiorniaka

O mistrz. woj. poznańskiego

Drużyny męskie:
Stal (Poznań) — Gwardia (Poznań) 5:0 w. o.; Kolejarz (Gniezno) — Unia (Chodzież) 8:7 (6:4); Stal (Poznań) — Kolejarz (Gniezno) — 14:13 (7:8); Unia (Chodzież) — Gwardia (Poznań) 5:0 w. o.; Kolejarz (Gniezno) — Gwardia (Poznań) 5:0 w. o.; Stal (Poznań) — Unia (Chodzież) 12:8.
Mistrzem w szczypiorniaku żeńskim została drużyna Stali z Poznania, która w decydującym meczu pobila Włóknarza w stosunku 6:2 (2:1).

Tenis

Gwardia — AZS 8:7

Gry pojedyncze — seniorzy: Kramer (G) — Hudowicz (A) 2:6, 6:2, 6:3; Tomaszewski (G) — Palmowski (A) 6:2, 6:1; Szczawiński (G) — Mogilnicki (A) 6:2, 6:4; Fraszewski (G) — Golimowski (A) 6:2, 6:1; Pietkiewicz — Cegliński 6:2, 6:4; Jaśkowiakówna (G) — Lamperka (A) 6:1, 6:1. — Juniorzy: Kerber (A) — Kanikowski II (G) 6:2, 6:3; Hudowicz St. (A) — Malinowski (G) 6:3, 6:3; Zielke (A) — Włodarczakówna (G) 6:4, 6:4.

Gry podwójne — seniorzy: Hudowicz i Mogilnicki — Fraszewski i Kramer 1:6, 2:6; Golimowski i Palmowski — Tomaszewski i Szczawiński 4:6, 3:6. Juniorzy: Hudowicz i Kerber — Kanikowski i Malinowski 6:4, 0:6, 6:4.

Gry mieszane — seniorzy: Lamperka i Palmowski — Jaśkowiakówna i Tomaszewski 6:3, 11:9; Adamska i Golimowski (A) — Ceglińska i Szczawiński (G) 2:6, 6:1; 1:6. Juniorzy: Zielke i Hudowicz — Włodarczakówna i Malinowski 4:6, 2:6.

Ostateczny wynik 8:7 dla Gwardii.

listy i odpowiadamy

Jeszcze o aptecę w Gorzowie

W numerze 174 „Głosu Zielonogórskiego” umieściliśmy list naszego czytelnika ob. Jerzego Gumulińskiego ze Słonia, krytykujący działalność apteki społecznej w Gorzowie, mocno zbiurokratyzowaną i utrudniającą otrzymanie lekarstw z apteki. Ob. Gumuliński stwierdza w swym liście, że w aptece gorzowskiej zażądano od jego znajomych, których prosił o odbiór lekarstw, nie mogąc sam udać się do Gorzowa — w jednym wypadku pieczęć zakładu pracy na receptę, w drugim wypadku legitymacji US.

W odpowiedzi na nasz artykuł otrzymaliśmy wyjaśnienia list rady zakładowej przy Aptecznej Społecznej w Gorzowie, stwierdzające nieścisłość danych zawartych w liście ob. Gumulińskiego, który mocno krzywdzi pracowników, pracujących naprawdę w trudnych warunkach. Według wyjaśnienia pracowników apteki nie żądano od nikogo ani pieczęci zakładu pracy, ani legitymacji, żąda się natomiast, by na receptę była pieczęć ZLP. O ile nam wiadomo żąda się również, by lekarz wypisujący receptę wymieniał zakład pracy, w jakim ubezpieczony jest zatrudniony.

Pracownicy stwierdzają, że nie mają wpływu na zarządze-

nia władz ogólnych. Zgoda, ale co tutaj jest nie w porządku. O ile bowiem apteka żąda na receptach pieczęci ZLP, to sam ZLP wydając recepty lekarzom, winien je odpowiednio opieczętować, a poza tym poinformować lekarzy, by je odpowiednio wypełniali. Nie jest bowiem rzeczą pacjenta znać się na przepisach obowiązujących lekarza i pilnować, by je wypełniał. Pacjent o ile posiada receptę, ma prawo żądać wydania lekarstwa.

Sądymy, że gorzowski ZLP i wszystkie okoliczne powiatowe oddziały szybko uregulują te sprawy, by podobne wypadki nie miały miejsca.

Przy okazji raz jeszcze ponawiamy apel o stworzenie punktu aptecznego w Słoniu, by jego mieszkańcy nie musieli po lekarstwa jeździć 50 kilometrów.

INSTYTUCJE

Na list nasz pt. „Dobry i zły przykład” Dyrekcja Okręgowa PKP w Szczecinie wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami zaświadczenia o spóźnieniach pociągów wydaje się tylko na żądanie zakładów pracy, względnie władz związków zawodowych. 794

Odpowiadamy

Kaczmarek, Błędów. — Nadleśnictwo Lubniewica wyjaśnia, że wypłata zasiłku rodzinnego dla ob. Mastel została wstrzymana, w myśl zarządzenia ZUS w Gorzowie (ob. Mastela był pracownikiem sezonowym). W związku z uregulowaniem tej sprawy przez zarządzenie DZ. U. R. 25/51 zasiłek rodzinny został zainteresowanemu wypłacony. (1372)

PKO Centrala w Warszawie wyjaśnia, że „wędrująca książeczka” oszczędnościowo-inwestycyjna ob. Zarzyckiego Michała zaginęła w czasie przekazywania przez PKO w Poznaniu materiału z powiatu Żnin i Mogilno do PKO w Bydgoszczy.

Zainteresowany otrzymał duplikat książeczki, w której wpisano procenty od zaoszczędzonej kwoty. 1412

Rudniki czekają a Zjednoczenie się nie myśla

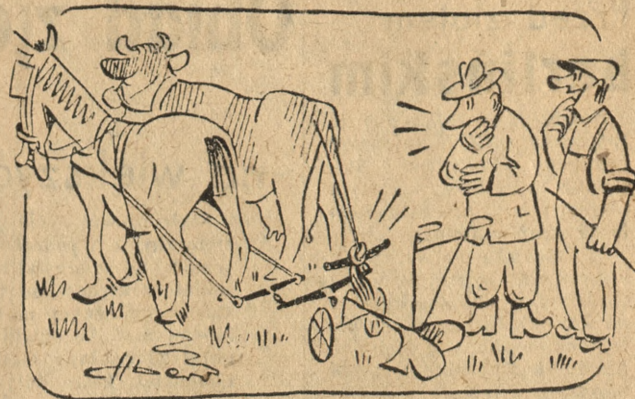
W Rudnikach (pow. nowotomyski) powstał Komitet Elektryfikacji w osobach Andrzeja Adamczaka, Aleksandra Napierały i Feliksa Rzepey, który zajął się natychmiast zebraniem potrzebnych funduszy na sporządzenie planu elektryfikacji spółdzielni produkcyjnej. Członkowie spółdzielni wpłacili na ten cel po 500—600 złotych. Zebrane fundusze przekazano do Banku Rolnego. Zwieziono również 6 wagonów słupów, które wyładowali sami spółdzielcy.

Jednak Zjednoczenie Energetyczne, mimo że linia elektryczna przechodzi tuż obok Rudnik, nie wywiązało się z danego przyrzeczenia. Rudniki miały być zelektryfikowane już w pierwszym kwartale br. Potem termin ten przesunięto na II kwartał i znów nic z tego nie wynikło. Na domiar Zjednoczenie Energetyczne u-

ważało za stosowne przewieźć zwiezione trudem chłopów rudnickich 6 wagonów słupów gdzie indziej.

W Rudnikach oprócz spółdzielni produkcyjnej istnieje POM, a szkoła podstawowa dotychczas nie może korzystać z aparatu radiowego z braku prądu.

Krzywdza wyrządzona Rudnikom musi być natychmiast naprawiona. (czyk)



Bez słów

Rys. H. Derwich

Kalisz i Gniezno otrzymają szkoły felczerskie

Ministerstwo Zdrowia przewiduje uruchomienie na terenie naszego województwa szeregu dwuletnich szkół felczerskich typu wyższego. Między innymi powstaną one w Poznaniu, Kaliszu i Gnieźnie. Nauka w szkołach będzie bezpłatna. Dla zdolnych a niezamożnych uczniów przewidziane są stypendia w wysokości 180 zł miesięcznie. Ukończenie szkoły daje prawo do samodzielnej pracy w zawodzie felczerskim. Ponadto absolwenci szkoły będą mogli po odbyciu praktyki studiować dalej na krótko- i średnio-letnich medycznych Akademii Lekarskiej.

Warunki przyjęcia do 2-letniej szkoły felczerskiej są następujące: 1) obywatelstwo polskie, 2) wiek do lat 30, 3) ukończenie 11 klas szkoły ogólnokształcącej (ukończona szkoła średnia — duża matura), 4) dobry stan zdrowia. Osoby ubiegające się o przyjęcie do szkoły winny w terminie do dnia 15 sierpnia br. złożyć w Wydziale Zdrowia Prezydium Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej (właściwej dla miejsca zamieszkania kandydata) pódanie z następującymi załącznikami: życiorys, świadectwo obywatelstwa polskiego, metryka urodzenia, świadectwo ukończenia nauki, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i ewent. zaświadczenie organizacji społecznych.

Migawki ze Śremu Aleja bez ławek

Rzadko które miasto ma tak uroczyste położenie jak Śrem, rozłożony po obu stronach Warty. Nic też dziwnego, iż aleja przybrzeżna wzdłuż Starego Miasta jest ulubionym miejscem spacerów. Niestety brak na niej zupełnie ławek i spacerowicze siadają na trawnikach, kamieniach itp. Możeby MRN zatroszczył się jednak o ławki? Niewiele lepiej przedstawia się sprawa ławek w pięknym parku miejskim. Czy nie warto by także w Śremie uruchomić wypożyczalni ławek? Miasto ma wszelkie po temu warunki, a dawniej ławki kursowały po starej Warcie.

Brudne „ŚLONKO”

Jest w Śremie kino „Ślonko”, które świeci... brudnymi ścianami i sufitem. Sala robi odpychające wrażenie. Poza tym w obrębie kina nie ma ustępów. Czyż Śrem nie zasługuje na lepsze kino? (wie)

17 KRONIKA
LIPIEC
WTOREK | Słońce w: 3.49
Aleksandra | zach.: 20.07
Księżyc w: 19.50
zach.: 1.08

POGODA
Dziś:
Zachmurzenie duże z przejściowymi opadami i możliwością lokalnych burz. Nocą zamglenia. Temperatura maksymalna od +18 st C do +23 st C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków północnych i północno-zachodnich.
Wczoraj:
Temperatura powietrza godz. 7 +18,9 st C, godz. 13 +18,9 st C. Temperatura wody rzeki Warty: godz. 8 +24 st C. Stan wody rzeki Warty: 168 cm.

Ośrodki maszynowe współzawodniczą

Zaloga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Klecku, powiat Gniezno z entuzjazmem przyjęła wezwanie do współzawodnictwa, które rzucił POM Rudniki. Współzawodnictwo to ma na celu przyspieszenie i usprawnienie zbiórki pól i omłotów. Traktorzysta Józef Garczyński, pracując na traktorze „Ur-

sus” postanowił skończyć 84 ha w 10,5 dniach, zamiast zaplanowanych 12, a omłot 255 ton ziarna wykonać w 12 dniach, zamiast w 22 zaplanowanych. Przy wykonywaniu tych prac zaoszczędzi 1 kg paliwa na 1 ha. Podobne zobowiązania podjęło 29 pracowników POM w Klecku. (yk)

Pracownicy poszukiwani
Dwóch księgowych na Księgowość przebieżkową JPK poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dolsku, pow. Śrem. Reflektuje się na siły kwalifikowane. Wynagrodzenie w/g VII, VI grupy plus premia. K1303
Dwóch księgowych technicznych i kucharkę do prowadzenia stołówki poszukuje Ośrodek Hodowli Roślin. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Wynagrodzenie w myśl umowy zbiorowej dla rolnictwa. Oferty Głos Wielkopolski dla K1318.
10 rzemieślników w tym: ślusarzy, tokarzy, spawaczy, kotłowy i elektryk., 10 do 15 robotników niewykwalifikowanych, 10 do 15 kobiet do lżejszych prac fizycznych przyjmujemy. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 6, Zakład nr 2. Zgłoszenia osobiste do Sekcji Kadr, Poznań, ul. św. Michała 9. K1320
2 wykwalifikowane siły techniczne drogowe z praktyką techniczno-administracyjną potrzebne zaraz. — Placa wg umowy zbiorowej pracowników dróg kołowych. Zgłoszenia kierować do: Kierownictwa Przebudowy Dróg Państwowych Poznań, Wrzesińska 18/36 — tel. 1327. K1326

Murarzy na tynki, elektromonterów, cieśli wykwalifikowanych, monterów na c. o. i robotników, przyjmujemy Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Konstancja Rokokosowskiego, 101. K1312
Księgowy(a) techniczny(a) i pomoc buchalteryjną na praktykę potrzebni zaraz. Wynagrodzenie wg UKI. Zbiórowego Pracy. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw Stacja Selekcji Roślin, Nagradzice, pow. Środa. K1313
Kierownik zakładu, mistrz produkcji, kalkulator w przedsiębiorstwie odlewniczym w mieście powiatowym, oraz w przemyśle ceramicznym kierownik techniczny i mistrz produkcji, również księgowi na przedsiębiorstwa zaraz poszukiwani. Warunki pracy wg układu zbiorowego. Zgłoszenie osobiste wgl. piśmne przyjmuje Dział Kadr — Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Zielonej Górze, ul. Srebrna Góra 1—3. K1316
Sila biurowa z znajomością maszynopisma i księgowości potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Łakowa 11 pokój 18. 9906g
Robotników niewykwalifikowanych, także kobiety i młodocianych, każdą ilość do robót robótничих i budowlanych wg stawek za roboty konserwatorskie, zatrudni Zarząd Budów „H” w Poznaniu, Stary Rynek — Ratusz. 9913g

Sportke dla bliźniat sprzed. Poznań, Kilińskiego 8, m. 8. 9858g
Kółko mosiężne, umywalki, obraz (Madonna) sprzed. Poznań, Łukaszczyka 1, m. 5. 9836g
Samochód Olympia 1.3, górnozaworowy po remocie — sprzed. Poznań, tel. 86-80. 9833g
Złota bransoletka, pierścionek brylantowy sprzed. Poznań, Rokossowskiego 114, m. 4 od godz. 3—4. 9864g
DKW 350 NZ, stan dobry — sprzed. Poznań, Poznańska 64 (elektryk). 9862g
Wilka rocznego sprzed. Luboń, Okrzei 23. 9860g
Pianino płyta metalowa spienzone sprzed. 4.600.—, Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9910g.
Wózek — auto, pierwszorzędn. sprzed. Poznań, St. Różka, ul. Pochyła 19. 9907g
2-morgowy sad (czterolotni), z domkiem nowym, wolny, przy Poznaniu, sprzed. właściciel. Oferty: „Głos Wielkopolski” dla 9902g.
Ubranie męskie, materiał na poszybie i gabardynę, setki sprzed. Poznań, Dąbrowskiego 49b, m. 9. 9901g
Sportke sprzed. Poznań, Polna 5, m. 12. 9900g
Samochód do zszycia sprzed. Poznań, Strzelecka 43, m. 8. 9894g
Wilka jednorodzinną, wolną, ogrodem, domek ogrodem, parcie drzewami sprzed. Płanowski, Poznań, Dzierżyskiego 38. 9893g
Akordion 80-basowy, 1 reg. strem sprzed. Zeola, Górny Lasek, Juranda 6. 9891g
Radio uniwersalne, stalówka, m. okiem, klawiszami sprzed. Poznań, Młyńska 4, m. 5. 9890g
Dziwigary długie sprzed. Poznań, Marchlewskiego 62, m. 10. 9889g
Pierzyne, materac z waty, 2 fotele klubowe, mahon, obrus — ręczna praca nity oprow. sprzed. Adres wskaże: „Głos Wlkp.” nr 9888g.
Wózek koszykowy sprzed. Poznań, Rolna 58, m. 5. 9886g
Masyne do zszycia, gabietowa na brad, pianino „Dassel”, okazynie sprzed. Poznań, Św. Józefa 6, m. 10. 9882g

Dzierżawy
Poszukuje dzierżawy gospodarstwa rolnego — Kutkowiak, poczta Poznań 24. 9830g
Zguby
Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły zawodowej nr 1 w Poznaniu i książkę wojskową RUK na nazwisko Jan Kowalski, Nosków, pow. Jarocin. 6024p
Pieczęć, zgubiona 26 czerwca br., firmy Polcy — Wierczok, Poznań, Dzierżyskiego 38, uniczyńmy. 9853g
Zgubiono leg. „ślubowa” nr 1221, wydana przez Urząd Wól. Poznań, na nazwisko Sylwester Zys, Środa Wlkp. 9892g
Pianina
od 4000.— zł na 18 rat mies.
dla świata pracy
Zarząd Przem. Muzycznego, Poznań, 27 Grudnia 7. K1321
Skradziono legitymację związkową nr 048342 na nazwisko Józefa Łukaszczyka, 6054p
Skradziono kartę meldunkową, kartę rowerową wraz z portfelem na placu Stalina w Obornikach na nazwisko Wiktor Górczka, gródnia U-śkowice nr 9, pow. Oborniki. 6056p

SLUCHAMY
RADIA
na wtorek, dnia 17 lipca 1951
PROGRAM 249 m
(Zastępa się zmiany w programie)
5.03 Sygnał czasu; 5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy z toż: 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Polsko-radzieckie melodie ludowe; 6.45 Program dnia; 6.50 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert z Warszawy; 7.55 Wiadomości poranne; 13.25 Program dnia; 13.30 Muzyka dla wszystkich; 14.30 Felieton; 14.45 Polska pieśń masowa; 14.50 Gra Zespołu Instrumentalnego Adama Wierlika z Krakowa; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Pieśni polskie śpiewa Tanuszy Kuczał; 16.10 Recenzja książki popularnonaukowych; 16.20 (P-n) Koncert solistów. Wykonawcy: Wiktor Misztow — sopran, Leonard Wysocki — wiolecza, Wiktor Buchwald — akompaniament; 16.50 (P-n) Z życia kobiet; Przygotowujemy się do Świąta Odrodzenia w oprac. Danuty Błażkowskiej; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Reportaż; 17.15 Koncert Stylizowanej Polskiej Muzyki Ludowej z Krakowa; 17.40 Polska pieśń masowa; 17.45 Język rosyjski; 18.00 (P-n) Jelenek i syn — odc. powieści Stanisława Wygodzkiego; 18.15 (P-n) Poznański dziennik wieczorny; 18.30 (P-n) Muzyka muzyczna z płyt; 18.50 (P-n) Nasi korespondenci piszą; 19.00 (P-n) Rezerwa lokalna; 19.20 (P-n) Koncert zyczeń dla delegatów młodzieżowych na zjazd w Berlinie; 19.45 (P-n) Aud. dla wsi pt. „Popolny”; 19.50 Stan pogody; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Muzyka symfoniczna; 21.35 Pieśni o pokoju; 21.45 „Wspomnienia robotnicze”; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Reportaż z III Międzynarodowego Turnieju Zachowego w Sopocie; 22.35 Gra orkiestra taneczna P. R. pod dyr. Jana Caimera; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Czeska muzyka operowa

Wolne posady
Poważny inżynier poszukuje urzędniczek do wspólnego założenia pracowni rysunkowej. Pożądane wiadomości techniczne, buchalteryjne lub maszynopismo. Oferty pod „Budowlany”, Biuro Ogłoszeń — Katowice, Mickiewicza 9. K1328
Gospośia lub pomoc domowa, Poznań, Ludowa 43a, m. 5 (Kazarek). 9859g
Wolnego przyjm. Dr Żosiński, Poznań, Dąbrowskiego 17. 9861g
Malarzy poszukuje. Koliński, Poznań, Polna 17. 9896g
Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Poznań, Matejki 66, m. 5. Zgłoszenia w środę od 11 — 13. 9887g
Pomoc domowa do lekarza, od 15 sierpnia. Pokój służbowy. Poznań, Solna 1, m. 2. 9755g
Pomoc domowa lub gospośia potrzebna. Poznań, ul. Wrońska 10, fryzjer. 6058p
Dzielnica z gotowaniem i dojazd potrzebny zaraz za dobrym wynagrodzeniem na gospodarstwo prywatne. Zgłoszenia. Kolańczyk Leszczy, poczta Nowawieś Wlkp. 9809g

Nauka
Tańców ludowych, nowoczesnych wycucha Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 9795g
Sprzedaż
Motocykl „Triumph” 200 cm³ sprzed. Poznań, Ostrołęka 17, m. 2. 9911g
Pianino pierwszorzędn. spienzone, tanio sprzed. Telefon 25-44. 9842g
Parcela willowa 500 m², oplotowana, jezycze, 19.000.— sprzed. Oferty: „Głos Wielkopolski” dla 9839g.
Wózek dziecięcy, koszykowy sprzed. Poznań, Szamarskiego 58, m. 10. 9845g
Akordion 80 basowy sprzed. Poznań, Poznańska 58a, m. 5. 9844g
Wózek na sprzedaż Poznań, ul. Feliksa Nowowiejskiego 43/2, dawniej Kręta. 6025p
Pianino „Betting” czarne — 3.500.— sprzed. Miła 21/2, godz. 16—18. 6026p
Placiki nierzemakalna na samochód ciężarowy sprzed. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9834g.

Handlowe
Fotografie legitymacyjne na poczekaniu, oraz prace artystyczne wykonuje: FOTO — NOWAK, Poznań, Botaniczna 6, kołcowy przystanek „2” — „8”. 9904g
Zamiana
3 pokoje z kuchnią, komfort, na Łazarzu, zamienie na 2 do 2 1/2 z przynależnościami, samodzielne, nałchietni Ostroróg lub Sołacz. — Oferty Głos Wlkp. dla 9778g.
Dom z ogrodem k. Opalenicy, zamienie na mieszkanie w Poznaniu Oferty: „Głos Wielkopolski” dla 9835g.
Pieniądz
Przystąpię do handlu, wytwórni z kapitałem Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9855g.
Wolne lokale
Pokój dla starszego, samotnego pana, przy rodzinie, Of. „Głos Wlkp.” dla 9905g.

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelesińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; działy miejscj: 79-88; działy depesz 64-75; (od godz. 15.00—24.00); nocny (po godz. 22.00) 64-72
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 5. Telefon 62-31 Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30, w soboty do 14.30. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „RUCH”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złoczonej: miesięcznie zł 4.00; kwartałnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Telefon prenumeraty 62-931. Tel. komisu 16.69. Nr konta PKO V-6714
Tłoczono: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział ul. Zwierzyniecka 3. K-2—15198 Nr 193 AB STRONA 5

Przed zlotem berlińskim

Każdy dzień zbliża nas do rozpoczęcia III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie, w którym wezmą udział przedstawiciele 80 krajów świata.

W związku z tym we wszystkich miastach województwa zielonogórskiego na Złotach Powiatowych dokonano wyboru delegatów, którzy będą reprezentować młodzież w czasie odbywającego się Festiwalu.

Koła ZMP-owskie przy fabrykach, instytucjach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach przygotowują nadzwyczajne numery gazetki ściennych o problematyce związanej z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój. Podczas redagowania gazetki zwracają baczną uwagę nie tylko na treść, lecz także na szatę graficzną.

Młodzież zatrudniona w „Polskiej Welnie”, „Zastalu”, Zgrzeblarkach i innych zakładach pracy przygotowuje prezenty, które przez delegatów zostaną wręczone przedstawicielom zagranicznym. Również młodzi robotnicy, chłopcy i uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych piszą listy do młodzieży krajów kolonialnych i zależnych, w których życzą im dalszych sukcesów w walce narodowo-wyzwolenczej.

Obecnie na odbywających się zebrań kół ZMP-owskich młodzież szeroko omawia znaczenie zbliżającego się Festiwalu, oraz przeprowadza zbiórki na Fundusz Solidarnościowy, który umożliwi młodzieży państw zachodnich przybycie na manifestację pokojową. (Mia)

Nowy układ zbiorowy

Ostatnio wszedł w życie nowy układ zbiorowy dla traktorzystów i pracowników POM-ów. Zgodnie z żądaniami wysuwanymi uprzednio przez załogi wprowadza on prace akordową, opartą na słusznych normach oraz uzależnia wysokość płacy od ilości i jakości wykonanej pracy. Zapewnia tym samym poprawę egzystencji robotników, jak też opiekę socjalną i pełnię życia kulturalnego. (tur)

Osiągnięcia najmłodszej uczelni

Najmłodszą z uczelni gorzowskich jest zorganizowane w ub. roku szkolnym Państwowe Liceum Felczerskie. Po pierwszym roku nauki w tej uczelni warto zastanowić się nad bilansem jej pracy.

Liceum, jako młoda placówka walcząca z licznymi trudnościami technicznymi. Do najważniejszych z nich należały: brak konkretnych planów nauczania, etatowy h wykładowców oraz odpowiednio wyposażonej pracowni. Mimo tych poważnych braków, dzięki sprężystości kierownictwa, ofiarności wykładowców oraz pracowitości i uspołecznieniu uczniów, Liceum było na wysokim poziomie, zajmując przodujące miejsce spośród szkół średnich woj. zielonogórskiego, a w dziedzinie szkół swojego typu w skali ogólnopolskiej.

Dużą pomocą w uzyskaniu tych wyników były zorganizowane w uczelni i sprawnie działające ko-

Obiad zjeść można na dworcu a wkrótce na większych przystankach autobusowych

Stały rozwój życia gospodarczego na Ziemi Lubuskiej, związany z wyodrębnieniem jej jako samodzielnej wojewódzkiej jednostki terytorialnej, pozwolił na uruchomienie Okręgowego Oddziału Kolejowych Zakładów Gastronomicznych na woj. zielonogórskie z siedzibą w Nowej Soli. W chwili powstania tj. 1. 4. br. Oddział objął 23 Zakłady Gastronomiczne istniejące na Ziemi Lubuskiej, które dotychczas podlegały Oddziałowi poznańskiemu lub wrocławskiemu.

Powstana nowe gospody targowe

W krótkim stosunkowo czasie w trzech miejscach uruchomiono 12 nowych punktów gastronomicznych, w większości systemem gospodarczym. W najbliższym czasie powstaną dalsze bufety i restauracje dworcowe w Bytomiu Odrzańskim, Starym Kisielinie, Kunicach Zarskich, Sienawie Zarskiej, Tuplicach, Mużakowie, Sulęcinie, Węgrzynie i Szprotawie. Tak więc podróżni oczekujący w poczekalniach tych stacji, będą mogli korzystać z bufetu zaopatrzonego w zimne i gorące dania barowe, w napoje chłodzące, w słodczyce i papierozy, a nawet w obiady.

Bufety autobusowe i peronowe

Powstaną również bufety przy przystankach autobusowych w większych miastach. Bufety te będą przede wszystkim czynne w tych miejscowościach, w których notuje się znaczny ruch pasażerów PKS-u, a więc w Zielonej Górze, Gorzowie, Słubicach i Nowej Soli (w tej ostatniej miejscowości bufet będzie się mieścił przy Rynku u zbiegu ulic Armii Czerwonej i Zjednoczenia). Zaopatrzenie tych bufetów będzie początkowo ograniczać się do dań barowych, napojów chłodzących i słodczych; potem, w miarę potrzeby, zostaną wprowadzone również obiady domowe.

Następnym odcinkiem projektu Oddziału KZG jest uruchamianie punktów sprzedaży peronowej. Takie „bufety na kółkach” czynne są już w Zielonej Górze i Sulęchowie. Poza tym — to już do użytku własnego — KZG otwiera 2

pralnie, co da nie tylko duże korzyści w szybkim dostarczaniu obsługi gospod i bufetów dworcowych czystych fartuchów, lecz również przysporzy znaczne oszczędności, wyrażające się cyfrą 70 proc. kosztów,łożonych na te cele w chwili obecnej. Również znaczne oszczędności da uruchomienie szwalni w Nowej Soli z uwagi na racjonalne wykorzystanie odpadków.

Tak więc widzimy, nowosolski Oddział KZG postawił przed sobą ambitne i niemałe zadania, i jeżeli wolno nam sądzić z dotychczasowych wyników jego pracy, zadania te spełni dobrze z pożytkiem całego społeczeństwa.

Mimo to kierownictwo Oddziału i poszczególne placówki terenowe napotykają w swej pracy na poważne trudności. Główne z nich wynikają z braku wyszkolonych sił fachowych. Z rozległego woj. zielo-

nogórskiego na kurs wyjechały w roku bieżącym tylko 3 osoby. Natomiast dla woj. poznańskiego, które pod tym względem jest najlepiej zagospodarowane przewidziano 11 miejsc.

Po co aż do Warszawy?

Należałoby zatem bardziej zainteresować się szkoleniem pracowników z najmłodszego Oddziału Okr. KZG, lub, co wydaje się najlepszym wyjściem, uruchomić także kurs na miejscu. Dotychczas szkolenie odbywa się centralnie w Warszawie, co powoduje duże koszty związane z przejazdem i utrzymaniem uczestników na miejscu. Natomiast kurs zorganizowany przy Oddziale Okręgowym pozwoliłby na większą operatywność i uzyskanie oszczędności.

Te braki trzeba usunąć

Drugą dotkliwą bolączką placówek KZG jest nieregularne i niepełne zaopatrzenie ich w towary. Nie zawsze winę ponoszą KZG. Przy rozdzielnicach pull towarowej bywa, że KZG są spychane na szary koniec, jako placówki najmłodsze. Bywa również, że zwykłe wygodnictwo dostawy powoduje nieregularność i braki w zaopatrzeniu. Takie wypadki nie mogą się więcej powtórzyć. Centrala Spółdzielcza, PZGS-y, nowosolska RPSS oraz rozlewnie w Skwierzynie, Zbąszynku i Nowej Soli powinny pamiętać, że w myśl rozporządzenia władz państwowych, Kolejowe Zakłady Gastronomiczne mają pierwszeństwo w korzystaniu z towarów przed innymi bufetami i kioskami. Winna o tym pamiętać także CMSJ, gdyż jak dotąd próby uzyskania przydziału mleka celem sprzedaży na dworcach natrafiają na duże trudności.

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne woj. zielonogórskiego pracują na ogół dobrze. Usterki i niedociągnięcia, które się tu i ówdzie spotyka, można i trzeba usunąć. Rzetelniejsza niż obecnie współpraca aparatu dystrybucyjnego oraz wzmocnienie szkolenia kadr mogą dać rekoimie, że zielonogórskie KZG nie pozostaną w tyle za innymi w kraju w swej zaszczytnej służbie społecznej. (J. B.)

Kurs kroju i szycia

PSS w Ralszynie zorganizowała dla swych członkiń kurs kroju i szycia, który ukończyło ogółem 30 kobiet w tym większość matek pracujących. Głównym celem kursu było zapoznanie kobiet z podstawowymi wiadomościami z zakresu krawiectwa, kroju i szycia. Ponadto PSS uruchomiła poradnię krawiecką przy ul. Świerczewskiego, oraz Dział Społeczno-Samorządowy przy ul. Majkowskiej. (t)

Plan rozbudowy gnieźnieńskiego

● Powiat gnieźnieński otrzyma 12 nowych remiz strażackich, po jednej w każdej gminie.

● W Witkowie rozpoczęto już pracę nad całkowitym przekształceniem urzędów wodociągowych.

● Otwarto już 80 Ośrodków Zdrowia, po jednym w każdej gminie, a w poszczególnych gromadach uruchomione będą izby porodowe.

● Do 22 przedszkoli w roku 1950 uczęszczało w powiecie 513 dzieci, w roku 1955 będzie 31 przedszkoli z 836 dzieci.

● Ilość szkół podstawowych — 85 nie ulegnie zmianie. Podniesie się jednak poważnie poziom nauczania.

● Zwiększy się ilość tomów w bibliotekach szkolnych z 13 na 25 tysięcy. (yk)

Nasza Korespondencja

Otworzyć — to za mało

Niemalże starani i wysiłki włożyło koło ZMP w gromadzie Radliniec pow. Jarocin, by zorganizować w swej wiosce świetlicę. Wreszcie się to udało w ub. roku. Świetlica została otwarta i... na tym się skończyło. Wstawiono do niej parę krzeseł, stół i od tego czasu przybyło tam tyko... śmieci.

A przecież świetlica, w której spędza się wolny czas po pracy na grach, czytaniu itp. powinna być odpowiednio wyposażona, ozdobiona no i przede wszystkim czysta.

Zorganizować świetlicę — to dużo, ale trzeba też się nią interesować, dbać, rozwijać życie świetlicowe, wciągnąć do pracy kulturalnej całą młodzież i nawet starszych. Zarząd koła ZMP zapomniał, zdaje się, że i to należy do jego obowiązków, że pomoc może także prosić miejscową komórkę PZPR i ZSCh. Te zaniedbania, trzeba jak najszybciej naprawić. (krs)

Kino jest, ale...

Kleczew ma stałe kino, ale mieszkańcy niechętnie do niego chodzą, bo wyświetlane obrazy są bardzo niewyrazne, a muzyka i dźwięki mowy ludzkiej tworzą niezrozumiały dla ucha bełkot.

W dwóch wyświetlanych filmach polskiej produkcji nie można było zrozumieć ani jednego zdania, skutkiem czego i treść tych filmów nie mogła być zrozumiana.

Przyczyną tego jest wąskośmowa aparat dostarczony przez Film Polski. Wprawdzie Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu c.łcał zastanawiać na dzień 1 ub. m. lepszy aparat, termin ten jednak minął, a filmy kręci się w dalszym ciągu starym, odstrasza- jąc miłośników kina.



W opustoszałych salach szkolnych wre praca. Na terenie całej Polski prowadzone są intensywne prace remontowe na przyjęcie młodzieży szkolnej. Grupa Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Warszawie, remontująca szkoły podjęła zobowiązanie wykonania 200 proc. normy w ramach Czynu Lipcowego. Na zdjęciu: Fragment prac remontowych. CAF fot. Dąbrowiecki

ZIOŁA - to ważny surowiec leczniczy

W wielu miejscowościach Polski wśród lasów, pól, jezior, rzek i na mokradłach rosną rozmaite gatunki ziół, które są ważnym surowcem w przemyśle farmaceutycznym. Zioła te po zaopatrzeniu rynku krajowego przeznaczają się także na eksport. Dlatego Centrala Zielarska mobilizuje społeczeństwo miast i wsi do zbiorów ziół, tak w sezonie wiosennym jak i letnim.

W najbliższej przyszłości w Zielonej Górze zostanie zorganizowany oddział Centrali Zielarskiej, który zajmie się stworzeniem pododdziałów w innych miastach i miasteczkach na Ziemi Lubuskiej. Chwilowo jeszcze skupem ziół zajmują się Guinnee, Spółdzielnie Samopomoc Chłopska oraz punkty skupu Zakładu Zielarskiego.

Wszyscy zbieracze powinni uważać, by nie robić szkód na łąkach, polach uprawnych i w lasach oraz postarać się u właściciela, dzierżawcy gruntu lub władz leśnych o zezwolenie lub legitymację, uprawniającą do zbierania.

W obecnym sezonie winno się zwracać baczną uwagę na zbiór bzu czarnego (otartego), bławatki rosnącego jako chwast na wszystkich polach uprawowych, a głównie w zbożach, jaskoty białej, kocanki piaskowej, kwiatu lipowego i rumianku rosnącego

na polach uprawowych, zwłaszcza utrzymywanych w niskiej kulturze, na łąkach itp. Spośród ziół liściastych należy zainteresować się pokrzywą występującą w miejscach lekko zacienionych, w ogorodach po płotach i w rzadziej lasach. Spośród ziół obecnych występuje jaskółcze, poloniznik, który znajduje się w miejscach suchych, słonecznych, piaszczystych i na suchych wzgórzach oraz bratek rosnący na polach uprawowych, zwłaszcza w zbożach, w rzadziej lasach, a najobficiej na łąkach, natomiast spośród korzeni w bieżącym miesiącu znajdujemy żywokost, mydleniec czerwony, mniszek lekarski, a spośród kłosa — pięciornik, chmiel, sporzys i inne.

Zbiór roślin leczniczych, zaniechany w ubiegłych latach, obecnie przybiera na sile. Sprawnie przebiega zbiór w pow. krosieńskim, międzyrzeckim i gorzowskim, natomiast nie wywiązują się ze swych zadań mieszkańcy pow. skwierskiego, sulęcińskiego i świebodzińskiego. Wiele czasu zbieraniu ziół poświęcają dzieci przedszkoli we Wsowie i Sulęchowie.

Centrala Zielarska w Poznaniu pragnie zbiór ziół w woj. zielonogórskim skierować na odpowiednio tory, zorganizowała ostatnio kursokonferencję, podczas których uczestnicy zapoznali się ze znaczeniem zbiorów ziół w planie 6-letnim, z historią produkcji zielarskiej, z ochroną roślin i higieną zbioru oraz z wieloma innymi problemami. Podobne kursokonferencje będą jeszcze organizowane w dalszym ciągu.

WITOLD MIADZIOLKO

Aspółeczne stanowisko

Dyrekcja Okręgowa PKS w Poznaniu zorganizowała w pałacu Kobylniki pow. Szamotuły kolonie letnie dla dzieci swych pracowników i zwróciła się do Pow. Zarządu Ligi Kobiet w Szamotulach o przydzielenie 4 kobiet celem zatrudnienia ich w punkcie kolonijnym. LK przydzieliła Irenę Talagę, Martę Czekalę, Janinę Wachowiak oraz Walczak. Wszystkie cztery przybyły do Kobylnik, jednak po jednym dniu praca nie podobala się im i wszystkie wyjechały, pozostawiając punkt kolonijny bez obsługi.

Czyn ten godny jest najsurowszego potępienia, tym bardziej, że w tym dniu przyjechały do Kobylnik dzieci z Poznania, Łodzi, Kalisza, Ostrowa i Gorzowa i po męczącej podróży nie otrzymały obiadu. Dodać wypada, że Marta Czekala, która spowodowała inne do wyjazdu jest członkiem Zarządu LK. Tym dziwniejszym jest poziom jej uświadomienia społecznego i podejście do tak ważnej akcji.

MARIAN TUREK
korespondent „Głosu”

Trudności mieszkaniowe które można i trzeba usunąć

Brak mieszkań w liczącym 12 000 ludności Żaganu jest sprawą najbardziej palącą.

Ujemne skutki niedostatecznej ilości pomieszczeń odczuwają przede wszystkim Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego i Zakłady Przędzalnice. Wielu robotników ze względu na brak mieszkań musi szukać pracy w innych miejscowościach, niejednemu nocując w hotelu, inni zaś przyjeżdżają pociągami lub rowerami. Niemalże jest domów wymagających naprawy, gdyż dachy ich są nieszczelne i w czasie deszczu woda leje się mieszkańcom na głowy. Z drugiej strony są również takie domy, które po niewielkim remoncie mogą nadawać się do użytku. Np. przy ulicy Śląskiej 21 wystarczy wstawić okna i podłogę, lub w domu stojącym na rogu ulicy Łużyckiej, przeprowadzić nie-

wielki remont, by można w nich zamieszkać.

Miejska Rada Narodowa w Żaganie pomimo usilnych starań nie może sprawy tej rozwiązać. Fundusze są, lecz mają one służyć na podniesienie stopy życiowej ludności. Niezależnie od tego należałoby jednak przeznaczyć pewną sumę na remonty mieszkań. Wprawdzie MRN odda w dniu 22 lipca do użytku 3 domy mieszkalne, lecz nie zmniejszy to wcale kryzysu mieszkaniowego.

Gospodarkę lokalami utrudniają w znacznej mierze ci, którzy bez zawiadomienia MRN wyprowadzają się z mieszkań i przekazują je innym.

Sprawą braku mieszkań winna się zająć bliżej Powiatowa Rada Związków Zawodowych, a zakłady pracy mogłyby ze swej strony postarać się o pomieszczenia dla swoich pracowników. (A. K.)